DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brze... Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddział Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III. Toruń, środa 11 lutego 1931 Nr. 32

W rocznicę zaślubin Polski z morzem

10 lutego 1920 r.

10 lutego 1920 r. to data pamiętna i doniosła, data powrotu Pomorza do Polski i Polski do morza.

Powrót tej prastarej polskiej ziemicy na łono Macierzy, uwieńczony niejako został zaślubinami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z Bałtykiem.

Choć z dawnych rozległych wybrzeży, sięgających od Rugji aż po Polskie Inflanty, po wiekach niewoli, ostało nam się zaledwie stokilkadziesiąt kilometrów bursztynowego brzegu, to jednak posiadanie i tego wąskiego okna na świat słuszną dumą napawa nas Pomorzan, nas prastarych panów tych nadbałtyckich dziedzin, przez wieki ciemiężonych twardym butem germańskim, nas mieszkańców ostatniej wyspy na cmentarzysku słowiańskiem.

Ale nietylko nas samych.

Wszystkie serca w całej Polsce od Karpat aż po brzegi Bałtyku, od granicy niemieckiej po Sowiety — żywiej biją na wspomnienie tej daty, a wszystkie myśli biegną ku północy, nad morze. Dziś, po 11 latach władania wybrzeżem i morzem, rozumiemy dopiero w całej pełni wagę tej daty, ciesząc się z całego serca z faktu że Polska rozwija się na morzu, zdajemy sobie sprawę, że morze polskie to pomost, który łączy nas ze światem, to wspólna granica z inemi państwami, to podstawa naszego bytu i dobrobytu.

Musimy jednak pamiętać, że jak w całości naszego życia tak i w dziedzinie morskiej, dopiero w ostatnich latach wyszliśmy z błogich zamierzeń, ze sfer haseł i papierowych programów i przeszliśmy do tworzenia rzeczy konkretnych, rzeczy które widzi i rozumie nietylko Polska, ale i świat cały. Śmiałe i stanowcze posunięcia Rządu dały nam port, [illegible] własną flotę handlową, własne okręty pływające pod polską banderą.

Musimy pamiętać, że „cud" Gdyni, tak samo jak „cud" nad Wisłą jest od początku do końca, od słabych poczynań, spowodowanych twardą koniecznością powojenną, aż do imponującego rozwoju dzisiejszego — związany nierozdzielnie z wysiłkiem całego narodu i nazwiskiem Jego Wodza.

Tego Wodza, z którego rozkazu na rok prawie przed przyznaniem Polsce dostępu do morza, powstaje marynarka wojenna, zaczątek której „batalion morski" już w pamiętnym dniu 10 lutego 1920 r. wmaszerował do Pucka. Od tego dnia od tej chwili, następcy tego historycznego baonu, marynarze polscy dzierżą straż na wybrzeżu — strzegą biało-czerwonej bandery, realizując sen pokoleń polskich o „wietrze od morza".

Ten „wiatr od morza" potężnie powiał po Polsce. Wysiłkiem narodu, a z inicjatywy i pracą rządów pomajowych podjęto budowę portu w Gdyni, doprowadzono ją do końca, wybudowano wreszcie kolej, łączącą nasz port i wybrzeże ze Śląskiem.

Dziś morze jest potężnym czynnikiem naszego dobrobytu i znaczenia mocarstwowego.

O tem nam zapomnieć nie wolno tak, jak nie wolno zapomnieć o haśle „Polska na morze".

Przez polskie łany, pola, wzgórza i rzeki idzie przepotężny szum jakiś nieznany. To nie bory zielone, ni łany pszeniczne z nad Wisły, Niemna i Dźwiny tak szumią.

To morze mówi!

Przypomina wielką, niezapomnianą datę 10 lutego 1920 r. i woła „Polsko, na morze!".

Wojewoda Grażyński przed Sejmem Śląskim

Katowice, 10. 2. (Pat). Trzecie posiedzenie plenarne trzeciego **Sejmu śląskiego** otwarł marszałek Sejmu Wolny, zawiadamiając na wstępie, iż udzielił 2-miesięcznego urlopu wypoczynkowego posłance Elżbiecie Korfantowej i posłowi Korfantemu.

W sprawie wniosku śląskiej rady wojewódzkiej o ustawie skarbowej i preliminarza budżetowego województwa śląskiego na rok 1931-32 zabrał głos p. **wojewoda śląski dr. Grażyński**, wygłaszając godzinne przemówienie. P. Wojewoda poruszył najważniejsze zagadnienia gospodarcze i bolączki województwa śląskiego w związku z ogólno - światowym kryzysem ekonomicznym.

Atak bezbożników sowieckich na święta wielkanocne

Moskwa, 10. 2. (Pat). Związek bezbożników czyni przygotowania do **kampanji przeciw świętom wielkanocnym.** Działalność jego ma być zwrócona przedewszystkiem w **kierunku wsi**, a za podstawę tej **propagandy mają służyć sowchozy i kolektywizacja.** Dla wzmocnienia kampanji antyreligijnej uruchomione mają być zespoły teatralne, wykorzystane kinoteatry oraz mają być urządzane wystawy. Z kampanją tą ma być połączona propaganda za wykonaniem **wiosennych zasiewów**, jak również akcja, zmierzająca do zlikwidowania prawej i lewej opozycji partyjnej i szowinizmu narodowego.

Przepowiednie min. Składkowskiego

i baloniki opozycji na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

(z) Warszawa 10. 2. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od oświadczenia pos. Birkenmajera (BB), który zwrócił uwagę, że stenogram sobotniego posiedzenia sejmowego **nie odtwarza należycie obelżywego okrzyku, jaki wzniósł pos. Kawecki** z klubu Narodowego pod adresem posłów BB: **„Wyście służyli Niemcom".**

W odpowiedzi p. marszałek Świtalski oświadczył, że przejrzy stenogram i zarządzi, co należy. W toku dyskusji pos. **Kornecki (Kl. Narod.)** stwierdza, że słowa wypowiedziane przez pos. Kaweckiego brzmiały: — **„Nie chcieliśmy pomagać Niemcom"**

Te dwa różne oświadczenia wywołały sprzeciwy na poszczególnych ławach poselskich a z ław BB. odezwał się nawet głos pod adresem pos. Korneckiego, że jeśli nawet słyszał iż okrzyk taki nie padł i zamierza przysiąc wobec sądu, to krzywoprzysięgnie. Oświadczenie to wywołało **wielką wrzawę na ławach endeckich.** Marszałek zażegnał burzę, prosząc obie strony o złożenie pisemnego oświadczenia.

Następnie przystąpiono do **budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych** Po referacie pos. Polakiewicza który podkreślił stronę oszczędnościową budżetu ministerstwa spr. wewnętrznych, zabrało głos kilku posłów klubu BB. i opozycji. **Opozycja ponownie wniosła kwestję Brześcia i zachowania się policji.**

Po tym wstępie zabrał głos p. min Składkowski, który wygłosił przemówienie na temat sytuacji wyborczej i powyborczej. P. minister w sposób żartobliwy oświadczył, że opozycja posiada trzy baloniki, którymi stara się przez cały czas bawić. Są to: **wybory, Brześć i pacyfikacja.**

P. minister zwrócił jednak uwagę, że po **karnawale następuje popielec, a po popielcu przyjedzie zapewne ktoś.. — który może sprawić szereg niespodzianek.** Minister ma tu na myśli **przyspieszony powrót Marszałka Piłsudskiego i związane z tem niespodzianki**

Sejm następnie przystąpił do budżetu ministra sprawiedliwości, W toku dyskusji zabrał głos min. **Michałowski.** Opozycja jednak tym razem **wstrzymała się z wytoczeniem sprawy Brześcia.** — chowając kontyngent czasu przemówień na inną sposobność.

Skandal w kuluarach Sejmu

Pos. Niedziałkowski spoliczkowany za notoryczne oszczerstwa w „Robotniku"

(z) **Warszawa,** 10. 2. (tel. wł.). Wczoraj w południe rozegrało się w kuluarach Sejmu następujące zajście na tle notatki **„Robotnika"**, który zaatakował pos. **Kleszczyńskiego (BB)**, nazywając go **„polskim Puryszkiewiczem".** Należy przypomnieć, że swego czasu podczas dyskusji brzeskiej pos. **Kleszczyński** przy omawianiu pewnych szczegółów z więzienia brzeskiego, starł się ostro z opozycją.

W niedzielnym numerze **„Robotnika"** ukazała się notatka, omawiająca także i to, że pułk. **Kostek-Biernacki** i pos. **Kleszczyński** są na liście gospodarzy balu **„Strzelca".**

Pos. **Kleszczyński,** zobaczywszy wczoraj rano pos. **Niedziałkowskiego** w Sejmie, zwrócił się do niego ze słowami: **„Pan mnie obraził w swym dzienniku, porównaniem z Puryszkiewiczem".**

W odpowiedzi na to pos. **Niedziałkowski** oświadczył: „Wprawdzie tej notatki nie pisałem, ale jako redaktor naczelny biorę odpowiedzialność za wszystko, co wydrukowano". Wówczas pos. **Kleszczyński uderzył pos. Niedziałkowskiego w twarz** ze słowami: **„Pan jest skończonym łajdakiem i znanym oszczercą".** Po chwili p. **Niedziałkowski** rzucił w stronę p. **Kleszczyńskiego** bilet wizytowy.

Na tle tego zajścia, które wywołało duże wrażenie w Sejmie, ukazał się **komunikat klubu BB.**, w którym przypomina się, że p. **Niedziałkowski** został **zdyskwalifikowany honorowo**, po zajściu, jakie rozegrało się przed kilku miesiącami w Sejmie między p. **Ścierzyńskim** a p. Niedziałkowskim.

Gen. Weygand głównym inspektorem armji francuskiej

Paryż, 10. 2. (PAT.). Generał Weygand został mianowany wiceprzewodniczącym najwyższej rady wojennej oraz inspektorem głównym armji na miejsce marszałka Petaina, któremu powierzono zadanie koordynowania prac przygotowawczej akcji, zabezpieczającej kraj przeciwko atakom powietrznym.

Min. Składkowski nie żartuje

(z) Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych postanowił przenieść **w stan nieczynny naczelnika Urzędu Śledczego w Łucku, Niedziałkowskiego, jego zastępcę, komisarza Zarembę i st. przodownika Tkaczuka.** Zostali oni przeniesieni w stan nieczynny w następstwie przeprowadzonych dochodzeń z powodu **zarzutów** wytoczonych **publicznie** przeciw Urzędowi Śledczemu w **Łucku.**

O zniżkę cen

Powszechnie znaną jest ciężka sytuacja, w jakiej w ostatnich czasach znalazło się rolnictwo — i to nietylko polskie, — wskutek gwałtownego spadku cen na produkty rolne, który objął wszystkie dziedziny gospodarki wiejskiej i rentowność jej postawił pod wielkim znakiem zapytania. Również zgubne oddziaływanie tego stanu rzeczy na ogólne położenie kraju, gdzie rolnictwo ilościowo stanowi 75% ogółu ludności, a jego normalna zdolność konsumcyjna jest niezawodnie jeszcze stosunkowo wyższa — nie wymaga bliższych uzasadnień. Poważne ograniczenie zdolności konsumcyjnej największego klienta, jakim jest bezsprzecznie rolnictwo doprowadziło chłonność rynku na artykuły przemysłowe do minimum, produkcja przemysłowa dla braku zbytu siłą rzeczy musi się załamać, co w konsekwencji jest **bezpośrednią przyczyną wzmagającego się bezrobocia ze wszystkiemi jego konsekwencjami.**

Natomiast nie przenikła jeszcze do świadomości szerokich sfer społeczeństwa **nie ulegająca** wątpliwości teza, że podstawową przyczyną zła nie jest sam fakt zaistnienia niskich cen na produkty rolne i dalsza ich zniżkowa tendencja, lecz **niekorzystny stosunek cen artykułów rolnych do cen produkcji przemysłowej.**

Nie chodzi bowiem o to, ażeby cena kwintala żyta wynosiła 27 zł. zamiast obecnych 17, lecz o to, aby rolnik, który za owe 27 zł. w swoim czasie nabywał pewną ilość niezbędnych mu produktów przemysłowych, mógł obecnie mniej więcej taką samą ich ilość nabyć za 17 zł.

ROZWARTE NOŻYCE NALEŻY ŚCIEŚNIĆ.

Dla charakterystyki, w jakim stopniu w ostatnich czasach powiększyło się rozwarcie t. zw. nożyc przypomnę, że wskaźnik cen artykułów rolnych, który w styczniu 1929 r. wynosił 89,5, do listopada 1930 r. spadł 66,2, czyli różnica cen na niekorzyść artykułów rolnych wynosiła **w tym okresie 23,3 punktów.** Natomiast tendencja do spadku cen artykułów przemysłowych była przez ten sam czas bez porównania mniejsza i wyraża się spadkiem **ze 104 do 89,8 punktów,** czyli — **tylko o 14,2.**

Zwarcie nożyc, a zatem przywrócenie normalnej zdolności nabywczej rolnictwu teoretycznie byłoby możliwem w sposób dwojaki: przez podniesienie cen artykułów rolnych, lub przez redukcję cen artykułów przemysłowych. Drogę pierwszą jednakże musimy uznać w obecnych warunkach za nierealną, o czem świadczy fakt, **że** dotychczasowe wysiłki rządu, zmierzające do podniesienia cen artykułów rolnych, nie dały żadnego konkretnego wyniku. Zresztą kwestja cen artykułów rolnych jest **zagadnieniem w najszerszem tego słowa znaczeniu międzynarodowem** i tylko na takiej szerokiej platformie może być traktowana. Pozostaje zatem jako jedyne wyjście z sytuacji droga inna — **dążenie do zniżki cen artykułów przemysłowych.** Za wyborem tej właśnie drogi przemawia i ten wzgląd, iż zwarcie t. zw. nożyc na poziomie niższym jest koniecznością z punktu widzenia podtrzymania naszego eksportu, jako obok rynku wewnętrznego drugiej i również niezmiernie ważnej możliwości lokacyjnej dla naszej produkcji i jako najpoważniejszego środka do utrzymania równowagi naszego bilansu handlowego. A zresztą niezależnie od wszelkich innych rozumowań należy stwierdzić, że wybór jednej z dwóch dróg zwarcia nożyc tembardziej nie zależy od nas, gdyż na drogę zniżki cen artykułów przemysłowych weszły już — i to z pokaźnym wynikiem — kraje zachodnio-europejskie, przedewszystkiem Niemcy, Włochy i Czechosłowacja, i nadążenie za ruchem tych cen na rynkach zachodnich jest kardynalnym warunkiem do utrzymania naszej zdolności konkurencyjnej, a co za tem idzie — naszej produkcji przemysłowej.

ZNIŻKA CEN NA ZACHODZIE.

Tymczasem jak się okazuje zniżkowy ruch cen na zachodzie poczynił w ostatnich czasach daleko większe postępy, niż u nas. Wystarczy wspomnieć, że wskaźnik cen hurtowych w okresie czasu od października r. 1029 do października roku ub. spadł w Anglji o 17,3%, we Francji o 16%, w Czechosłowacji o 13,9%, a w Polsce o 11,8%. Ta niewspółmierność uwydatni się jeszcze bardziej, o ile porównamy spadek cen niektórych podstawowych artykułów w poszczególnych krajach. Widzimy więc, że metale (bez żelaza) spadły w cenie w Niemczech o 35,8%, w Stanach Zjednoczonych A. P. o 16,4%, a w Polsce o 12,7%.

Spadek cen surówki przedstawia się następująco: w Niemczech o 27,9%, w Anglji o 12,4%, w Stanach Zjednoczonych o 11,5%, w Belgji o 8,8%, a w Polsce o 0,7%. Blacha spadła w cenie w Belgji o 23,4%, w Stanach Zjednoczonych o 17,5%, we Francji o 6,7%, a w Polsce nie spadła wcale.

Dane powyżej przytoczone naprowadzają nas na myśl, że oprócz dysproporcji pomiędzy cenami artykułów rolniczych i przemysłowych zaczynają się zarysowywać warunki do powstania innych, nie mniej groźnych „nożyc" — **pomiędzy cenami artykułów przemysłowych u nas i zagranicą,** co może całkowicie poderwać nasze zdolności eksportowe i **narazić na szwank nasz bilans handlowy,** czyli pozbawić nas jednego z podstawowych warunków równowagi finansowej.

CENY SUROWCA, A CENY PRODUKTU.

Zagadnieniem zupełnie odrębnem, jednakże ściśle związanem z kwestją zwarcia nożyc o ile chodzi o opanowanie przeżywanego obecnie kryzysu i znalezienie wyjścia z sytuacji — jest rozpiętość cen, t. j. **różnica pomiędzy ceną surowca a gotowego produktu,** wzgl. stosunek ceny hurtowej do ceny płaconej przez bezpośredniego konsumenta. Decydującym czynnikiem dla podniesienia konsumcji jest właśnie ta ostatnia cena i dlatego momentowi temu należy poświęcić baczną uwagę. Tymczasem w tej dziedzinie obserwujemy u nas zjawiska nienormalne, które **wzrost konsumcji w sposób wybitny paraliżują.** Wystarczy wspomnieć, że w czasie, kiedy w Niemczech tekstylja spadły w cenie o 31,8%, co pociągnęło za sobą zniżkę cen gotowej odzieży o 9,3%, u nas przy spadku tekstylji o 18,5% odzież podrożała o 0,8%. Niewspółmierność w spadku cen surowca i gotowego wyrobu widzimy w handlu mięsem, gdzie w lipcu ub. r. rozpiętość ceny żywej **wagi** a mięsa w detalu wynosiła prawie **220%**. W tym samym czasie stosunek ceny hurtowej i detalicznej przy nafcie wynosił 205%, przy węglu 195% i t. d. Zjawisko to ma swoje podstawy przedewszystkiem w nadmiernem rozproszkowaniu kapitałów obrotowych pomiędzy liczne drobne pośrednictwa, **których ogółem w Województwach Zachodnich przypada jedno na 51 mieszkańców.** Oczywiście w tych warunkach obroty przypadające na jeden punkt sprzedaży są przeciętnie minimalne i dlatego pośrednictwo to musi być drogie.

SAMORZUTNA ZNIŻKA CEN.

Rząd widząc jedyną drogę do opanowania panującego obecnie kryzysu, który można określić jako kryzys konsumcji — w zwarciu nożyc obu rodzajów — postawił sobie za zadanie zniżkę cen artykułów przemysłowych i potanienie pośrednictwa i do celów tych będzie zmierzać przedewszystkiem drogą pertraktacyj z centralnemi branżowemi organizacjami wytwórców i kupców, oraz drogą wytworzenia dla tej akcji właściwej atmosfery w społeczeństwie.

Rola władz będzie w danym wypadku o tyle ułatwiona, że oba omówione powyżej procesy **rozpoczęły się już samorzutnie realizować** jako wynik istniejącej sytuacji ekonomicznej, której cechą charakterystyczną jest nagromadzenie się zapasów przy zupełnej bierności nabywczej ze strony konsumentów.

Przyspieszenie tych procesów jest zatem konieczne, może jednakże nastąpić tylko w takich warunkach, kiedy czynniki, działające na zdolność nabywczą społeczeństwa w kierunku odwrotnym — mam tu na myśli powszechną redukcję zarobków — przynajmniej w okresie przejściowym będą z akcji tej wyeliminowane, i kiedy ogólne zrozumienie sytuacji wytworzy w społeczeństwie atmosferę sprzyjającą tej akcji.

Osiągnięcie celów powyższych **musi się zatem dokonać jedynie drogą poddania szczegółowej rewizji kosztów własnych produkcji oraz pośrednictwa, racjonalnego podziału wytwórczości przy najdalej posuniętej racjonalizacji metod pracy i oszczędności, oraz koncentracji wytwórczości i kapitałów zaangażowanych w handlu.**

Oczywiście oparta na powyższych przesłankach akcja może pociągnąć za sobą indywidualne ofiary, czy to w postaci doraźnych strat, jak też wyrzucenia pewnej ilości słabszych jednostek poza nawias życia przemysłowego. Ofiary te jednakże dla uzdrowienia ogólnej sytuacji gospodarczej wydają się konieczne i nieuniknione.

Inż. S. C.

55 milj. złota w skarbie francuskim

Drogi ekspansji przemysłu francuskiego

Francja posiada obecnie **około 55 miljardów w złocie.** Francuska finansjera i przemysł szukają dla swego złota nietylko dobrze procentujących się rynków zbytu, ale też **placówek silnych politycznie.**

Jedno z pism niemieckich zwraca uwagę na ekspansję złota francuskiego na wschód Europy — do **Polski, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji**

Największe czechosłowackie przedsiębiorstwo budowy maszyn i zbrojeń Zakłady **Skody** są już od 10 lat w rękach francuskich, i są kontrolowane przez „Union Européenne", która jest ekspozyturą francuskich Zakładów **Montana i Creuzota.**

Wspomniane pismo niemieckie stwierdza dalej, że podobnie się ma **rzecz z Polską,** gdzie „Union Européenne" zaangażowane jest na Górnym Śląsku.

Koncerny Schneider-Creuzot otrzymały również duże polskie zamówienia w dziedzinie kolejnictwa. Niewiadomo — piszą Niemcy — **czy nie łączą się z tem zamówienia zbrojeniowe.**

Zakłady Skody rozwijają ogromną działalność także **w Rumunji.** Generalny dyrektor tych Zakładów przeprowadził niedawno rokowania z różnymi przedstawicielami rządu w Bukareszcie. **W Jugosławji** powstał 1½ roku temu wielki chemiczny koncern francuski „Fosfates Tunisiens", który odkupił od włoskiego konsorcjum firmę **karbidową i azotową.** Zakłady elektryczne już w roku 1935 wytwarzać będą **miljard kilowatów na godzinę.**

W Jugosławji założył inny francuski koncern **St. Gobain przedsiębiorstwo wyrobów szklannych,** a firma budowy okrętów **Ateliers et Chantiers de la Loire** przejęła w tych dniach jugosłowiańskie warsztaty okrętowe **Marijan w Spoleto** i odrazu podwoiła kapitał zakładowy.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Czechosłowacji

Pierwsze ostrzeżenie przed 25 lutego

W mieście Duchcowie, położonem w okręgu najbardziej dotkniętym klęską bezrobocia, urządzili w tych dniach komuniści demonstracje, które zakończyły się kilkoma ofiarami. Demonstraci, pod wpływem mowy komunistycznego senatora Strańskiego, sprzeciwili się żandarmerji, która miała rozkaz przeszkodzić demonstracjom. Na wezwanie wspomnianego senatora, tłum rzucił się **na oddział żandarmerji, usiłując go rozbroić,** wobec czego komendant oddziału wydał rozkaz użycia broni palnej. Strzały oddali tylko czterej żandarmi, którym zagrażało największe niebezpieczeństwo.

W wyniku strzelaniny, **siedmiu demonstrantów zostało postrzelonych, z czego czterech na skutek ciężkich ran, zmarło w szpitalu.**

Wypadek ten wywołał w całym kraju wielkie i przygnębiające wrażenie. Okoliczności potwierdzają, że **jest to początek nowej akcji komunistycznej na wyraźny rozkaz Moskwy,** która wykorzystując kryzys gospodarczy i wzrastające bezrobocie, **wywołać pragnie za wszelką cenę niepokoje.** Niektóre pisma podają wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, że tłumy, którym przewodniczył senator komunistyczny nie zebrały się przypadkowo, ale, że chodzi w tym wypadku o **rozmyślne wywołanie starcia z władzami bezpieczeństwa.** Była to zarazem próba wielkich demonstracyj, jakie zamierzają komuniści urządzić **w dniu 25 lutego bież. roku.**

Wypadki, jakie rozegrały się w północnych Czechach, miały swój epilog w parlamencie praskim. Premjer zaznaczył w przemówieniu swojem, że winę ponoszą w pierwszym rzędzie komuniści, a przedewszystkiem posłowie i senatorowie **komuniści, którzy nadużywają swej nietykalności.** Rząd będzie się starał utrzymać za wszelką cenę porządek i spokój w państwie.

Rządowe partje socjalistyczne, wydały specjalną odezwę, w której apelują do robotników, aby nie dali sobą powodować i stwierdzają, że **nędzy gospodarczej nie można usunąć atakami na rząd i państwo.** Odezwa ostrzega robotników przed akcją komunistów.

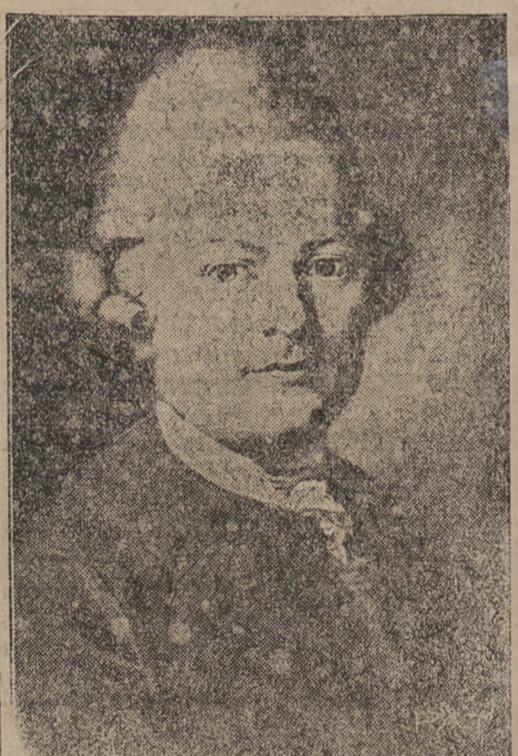
Niemiecka baza lotnicza w Pile

Pod niewinną pokrywką lotnictwa sportowego kryje się w rzeczywistości o 3 km od granicy polskiej w Pile **baza samolotów,** które w każdej chwili mogą być użyte, już jeżeli **nie do obrzucenia bombami na wypadek wojny** najbliższych obszarów Polski **to w każdym razie do celów wywiadowczych,** do czego zwłaszcza samoloty typu tego, który jest w Pile, **szczególnie się nadają.** Również samoloty te są używane do szpiegostwa powietrznego przez czynienie zdjęć ważnych objektów po stronie polskiej.

Organizacja „Kameradschaftliche Vereiningung ehemaliger Flieger und Luftschiffer" w Pile stoi w ścisłej łączności ze związkiem Kyfhäuserbund, będącem znaną nacjonalistyczną wojskową organizacją.

Władze odnoszą się jak najżyczliwiej do wszystkich poczynań tej organizacji lotniczej, dzięki której miejscowy garnizon Reichswehry i bardzo liczna, bo zgórą 300 ludzi (na 40 tys. mieszkańców) policja wojskowa, **zyskują wydatną pomoc.**

Gottold Ephraim Lessing



Wkrótce upływa 150 lat od śmierci znanego filozofa i pisarza niemieckiego Gottolda Ephraima Lessinga, który swego czasu wielki wpływ wywarł na kształtowanie się literatury niemieckiej. Swego czasu takie książki jak „Laokoon" i „Hamburgische Dramaturgie" wzbudziły wiele krzyku i nieporozumień. Lessing jest autorem komedji „Minna von Barnhelm", dramatów „Emilia Galotti", „Natan Mędrzec" i wielu innych. Gottold Ephraim Lesing zmarł 15 lutego 1781 roku w Brunświku.

Szkodnicy partyjni na Pomorzu

dążą do rozbicia Pomorskiego Tow. Rolniczego

Artykuł, który poniżej podajemy, w całej pełni rzuca nowe światło na działalność szkodliwą pewnych ugrupowań partyjnych na Pomorzu, zwłaszcza stronnictwa narodowego, którego działacze niewątpliwie za wiedzą i aprobatą swoich pomorskich przywódców chwytają się nowych środków i w dzisiejszych ciężkich czasach gospodarczych postanowili za wszelką cenę m. in. rozbić ruch organizacyjny pomorskiego rolnictwa, zmierzający w pierwszym rzędzie do rozbicia zasłużonego dla naszego rolnictwa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Jest to już tak wyraźne szkodnictwo społeczne, że niewątpliwie opinja całego Pomorza napiętnuje je z całą stanowczością, temwięcej, że fakty, o których pisze autor, są tak jaskrawe, że tylko na wielki szwank narazić mogą interesy naszego rolnictwa, które — wiadomo dobrze wszystkim, w w jak krytycznych wegetuje dziś warunkach.

Kółko Rolnicze Niedźwiedź pow. Wąbrzeźno występuje z P. T. R. W uchwale swojej ogłoszonej w gazetach **nazywa bezcelowe i bezużyteczne należenie do PTR, bo PTR nie umie ulżyć wzrastającej nędzy na wsi,** nie potrafiła przeforsować zniżki składek dla Ubezpieczalni Krajowej, Kas Chorych, Pomorskiej Izby Rolniczej i obniżenie podatków. W drugiej uchwale tegoż Kółka zarzuca się PTR **obojętność w sprawie brzeskiej** i że jeden z członków Zarządu Głównego (pewnie p. Serożyński) głosował z tymi, którzy na sprawę Brześcia patrzą trzeźwo!

Znając dobrze działalność PTR chciałbym te zarzuty sprostować. Wiadomem jest, że **PTR już oddawna stara się usilnie o obniżenie składek dla Ubezpieczalni Krajowej, Kas Chorych, Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie,** lecz przeforsować tego nie może bo w tych instytucjach samowładnie nie rządzi. **Z Pomorską Izbą Rolniczą PTR ściśle współpracuje,** lecz na budżet Izby i obniżenie składek niema decydującego wpływu, **bo od tego jest Rada Pomorskiej Izby Rolniczej.** Co do podatków to PTR przez swoje centrale i instruktorjaty powiatowe zapoznaje szerokie rzesze rolników z ustawami podatkowemi, broni ich przed niewłaściwem opodatkowaniem, udziela bezpłatnie w różnych sprawach porad prawnych itd. **lecz na obniżenie podatków też nie ma wpływu, bo to może uczynić tylko Sejm.** Głównym zadaniem PTR to jest szerzenie oświaty rolniczej, to też usilnie czyni; obecnie poucza rolników jak sobie radzić w dzisiejszej biedzie, jak się urządzać, aby w myśl **dzisiejszych zasad produkować dużo, tanio i dobry towar.** Zachęca i pomaga w organizowaniu różnych spółdzielni, celem przeróbki i zbytu produktów rolnych, słowem robi wszystko, aby podnieść oświatę i dobrobyt wsi.

Nie cudem, lecz długoletnią pracą organizacyjną doszli rolnicy w Danji do dobrobytu. Żmudną pracą organizacyjną, spółdzielczością i przy wydatnej pomocy Centralnego Towarzystwa Rolniczego doszedł Lisków do dobrobytu. Dlaczegoż to **takie Kółka Rolnicze, jak Drzycim, pow. Świecki; Jelencz, pow. Tuchola; Wygoda, pow. Kartuzy lub Rychnowo, pow. Wąbrzeźno i wiele in. nie występują i nie mówią, że należenie do PTR jest bezcelowe,** a bo te Kółka są żywotne, same dużo działają i dużo z pomocy PTR korzystają. A wy pp. z Niedźwiedzia piszecie publicznie w gazetach, że **należenie do PTR jest bezcelowe i bezużyteczne,** wy to jesteście bezcelowi i bezużyteczni, bo nigdy jako Kółko Rolnicze żywotności nie okazywaliście. Czemuż **to Ks. Łowicki, podpisany pod tymi uchwałami, wybrany do Zarzadu Powiat. PTR., wyboru tego nie przyjał?** przecież miałby możność zrobić z PTR celową i użyteczną organizację, jeżeli jego zdaniem inni tego nie potrafią. Widać takie „strzelanie z za płotu" jest wygodniejsze ale to nie każdemu pasuje. Chodzi Wam głównie o to, że **PTR nie protestuje w sprawie Brześcia?** PTR jest organizacją bezpartyjną. Mamy w Kółkach Rolniczych ludzi rozmaitych odcieni i zapatrywań politycznych od lewicowców do skrajnych prawicowców.

Celem PTR jest wszystkich swoich członków jednakowo obsługiwać. Nie wolno więc PTR zajmować **jakiegokolwiek stanowiska w sprawie Brześcia,** a to dlatego, że są w Kółkach Rolniczych tacy, którzy tą sprawę potępiają, lecz są i tacy, którzy ją inaczej osądzają. Toć i zamordowanie Prezydenta Narutowicza jedni potępiali, jako potworną zbrodnię a byli i tacy, którzy ją gloryfikowali. **O takich sprawach w Kółkach się nie mówi, bo to kłóci i rozbija i psuje gospodarczą pracę.**

Ogłaszacie swoje uchwały w gazetach, ażeby wywołać efekt, czyli **próbujecie rozbijać PTR.** Komuż to tem chcecie robić na złość, czy może p. Serożyńskiemu? za to, że głosował z tymi, co sprawę Brześcia pochwalają? P. Serożyński w Sejmie jest **przedstawicielem stronnictwa, które go do Sejmu wybrało a nie PTR;** głosując w tej sprawie solidaryzował się ze swoim Klubem i swoimi wyborcami, **więc nie można mieć o to pretensji do PTR.**

Nie podoba się Wam w Zarządzie p. Serożyński czy kto inny, to jest przecież na to Walne Zebranie, można wybrać innego, **a nie rozbijać pożytecznej organizacji,** bo tem nie zrobicie na psotę ani p. Serożyńskiemu ani p. Dominirskiemu,

LECZ WYRZĄDZACIE SZKODĘ SOBIE, CZYLI ROLNICTWU I PAŃSTWU. ŁĄCZYĆ NIE DZIELIĆ, GODZIĆ NIE KŁÓCIĆ, BUDOWAĆ NIE BURZYĆ I CIĄGLE SIĘ UDOSKONALAĆ,

to są zasady, których Chrystus nauczał i tymi zasadami, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach trzeba nam się kierować.

Rozbijacką robotę tych panów z Niedźwiedzia trzeba **potępić** bo naprawdę wyświadczają oni rolnikom „niedźwiedzie" przysługi.

Franciszek Szalach,
członek Zarządu Głów. i pow. PTR.

Kornel Makuszyński trenuje



W piątek, dnia 6 lutego w Zakopanem odbył się bieg narciarski z przeszkodami o puhar wędrowny Kornela Makuszyńskiego. Na trasie biegu umieszczono około 30 oryginalnych przeszkód, jak tunele, płotki itp.; zrozumiałe jest, że bieg ten budzi duże zainteresowanie. Zdjęcie: — Kornel Makuszyński, fundator puharu wędrownego, również trenuje.

Piękna lady na ławie oskarżonych

za zerwanie zaręczyn

Sensacja w kołach towarzyskich Paryża i Londynu

Piękna nad wyraz jest Lady Wera Owen. Fascynująca uroda, znana jest z licznych portretów *wielkich mistrzów sztuki nadsekwańskiej*, którzy usiłowali wyczarować na płótnie jej kuszący uśmiech i wdzięk jej uroczej twarzy.

Na długiej łabędziej szyi wznosi się kształtna główka, z której spoglądają na świat z poza firanki długich rzęs czarujące oczy, a pełne lekko rozchylone usta o niepokojącym zarysie wabią kuszącemi obietnicami.

Piękna lady Owen jest obecnie głównym tematem rozmów w Paryżu i Londynie, jako *heroina sensacyjnego procesu*, który w tych dniach rozegra się przed jednym z sądów paryskich, i to w sprawie, w której stara Europa dotychczas nie była zwykła odwoływać się do *pomocy prawa i sądów*.

Proces wytoczył lady Werze Owen jej *były narzeczony Archange Delabarre* **o to, iż** *lady Owen zerwała zaręczyny.* Chodzi tutaj o niezwykły, *pierwszy tego rodzaju w Europie proces o odszkodowanie.* — Delabarre skarży lady Owen o zwrot *półtora miljona franków tytułem odszkodowania za podarki*, ofiarowane jej w okresie narzeczeństwa, oraz *o zwrot całego szeregu klejnotów* posiadając. bezcenną zdaniem skarżącego wartość.

Lady Owen pochodzi z angielskiej rodziny arystokratycznej, która osiedliła się swego czasu w Rosji. Podczas wojny poślubiła lady Wera w Petersburgu *angielskiego generała Owena*, szefa misji angielskiej przy rosyjskim sztabie generalnym.

Lady Owen już raz była wmieszana w wielką *skandaliczną aferę towarzyską*, w związku z procesem przeciwko znanemu finansiście angielskiemu Francis Lourand'owi, który zbankrutował na *sumę 600 milj. franków. fr.* i który z tego powodu skazany został na 7 lat więzienia. Wówczas lady Owen występowała w procesie tylko w charakterze świadka, lecz *była główną bohaterką sensacyjnego procesu*.

Po rozwodzie z gen. Owen o rękę i serce pięknej lady Wery ubiegał się właśnie ów Francis Laurand, nie uzyskując jednakże jej ostatecznej zgody. Gdy Laurand stracił swój majątek, lady Owen łaskami swemi zaczęła obdarzać *Archange Delabarre'a, właściciela rozległych włości i kierownika wielkiego trustu przemysłowego.* Wkrótce zostały ogłoszone oficjalnie ich zaręczyny.

Podarki, które Delabarre ofiarował swej narzeczonej, mają posiadać wartość przeszło *3 miljonów franków*. Wśród nich ma znajdować się pierścień z brylantem, który oceniają *na 550.000 fr.* Pozatem miał Delabarre ofiarować lady Owen cenną *rzeźbę z kości słoniowej oraz dwa olbrzymie szafiry, które przywiózł z podróży po Indjach.*

Gdy Delabarre mniejwięcej przed rokiem *stracił ostatki swej olbrzymiej fortuny, zerwała lady Owen prawie równocześnie zaręczyny.* Obecnie Delabarre na drodze sądowej pragnie uratować chociaż w ten sposób drobną cząstkę utraconej fortuny.

Do akt procesu dołączone są różne listy miłosne. Najciekawszem zaś jest to, iż Delabarre domaga się odszkodowania *tytułem utracenia kredytu*, który został zachwiany oficjalnem opublikowaniem zerwania zaręczyn.

Ostatnio pisma paryskie zamieszczają list Delabarre'a, który oświadcza, iż domaga się on od lady Owen tylko zwrotu *sum, udzielonych jej w postaci pożyczek.* Zwrotu zaś klejnotów nie domaga się.

W każdym razie proces, który w tych dniach się rozegra przed trybunałem sądowym w Paryżu *już dzisiaj jest głównym przedmiotem zainteresowania sfer towarzyskich Paryża i Londynu.*

Państwo watykańskie w szacie odświętnej

w dniu obchodu koronacji Ojca św.

Odbywają się wielkie przygotowania do uczczenia rocznicy koronacji Piusa XI. Całe miasto watykańskie **będzie wspaniale przyozdobione w dniu 12 lutego,** przyczem wojska papieskie wystąpią w mundurach galowych W Kaplicy Sykstyńskiej w obecności Papieża i Jego Dworu oraz Antykamery Eklezjastycznej, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli rodów rzymskich odbędzie się msza pontyfikalna, poczem Ojciec Święty przyjmować będzie życzenia.

Dn. 8 b. m. w Arcybazylice Laterańskiej jako Bazylice Papieskiej i „caput Urbis et Orbis" odśpiewano uroczyste Te Deum.

Radjotelefoniczna i radjotelegraficzna stacja watykańska, której **uroczyste otwarcie nastąpi w rocznicę koronacji Piusa XI** — to jest 12 lutego b. r. jest jedną z najlepiej urządzonych i najsilniejszych stacyj na świecie.

Właściwe otwarcie budynku stacji nastąpi w obecności ograniczonego grona osób zaproszonych. Bezpośrednio po tem w pałacyku Piusa IV jako siedzibie Papieskiej Akademji Nauk odbędzie się pod przewodnictwem Ojca Świętego uroczyste jej posiedzenie, na którem wygłosi **referat senator Marconi,** prezes Włoskiej Akademji Nauk.

Cały przebieg powyższego uroczystego posiedzenia będzie **transmitowany przez radjo na cały świat,** przyczem przemówienia tłumaczone będą na kilka języków. Dotychczas niewiadomo, czy **Ojciec Święty wygłosi mowę.** Na ten temat kursuje szereg domysłów, między innemi notują, że Papież wystąpi z dwoma wezwaniami, z których jedno będzie przeznaczone **dla katolików europejskich,** drugie ma być skierowane **do katolików amerykańskich.** Mówi się również, że Pius XI w pierwszem swojem przemówieniu zaznaczy specjalnie pod adresem **katolików w Rosji Sowieckiej, że Stolica Apostolska pamięta o nich i losem ich szczerze się interesuje.**

* *

Radjostacja watykańska przeprowadza dalsze próby nadając muzykę liturgiczną oraz teksty z Pisma Świętego i odczyty dwa razy dziennie: na fali długości 19,84 o godz. 16—18, oraz na fali 50,26 od godz. 18—22.

Nowe szykany Polaków w Niemczech

Zarządzenie landrata sztumskiego

Polacy w Niemczech narażeni są w dalszym ciągu na **bezustanne szykany** ze strony władz niemieckich, które ich prześladują na każdym kroku, chwytając się naj błahszych powodów, aby motywować swe zarządzenia i represje przeciw Polakom.

Mamy znowu do zanotowania taki jaskrawy **przykład,** ilustrujący polakożerczą politykę Niemców, która **szczególnie ostry charakter przybiera na pograniczu polskiem,** jak na Pomorzu niemieckiem w Prusiech Wschodnich.

Ostatnio „landrat" powiatu sztumskiego w Prusiech Wschodnich odebrał **dziesieciu Polakom, obywatelom niemieckim, paszporty zagraniczne, upoważniające do wyjazdu do Polski.** Zarządzenie „landrata" powiatu sztumskiego, wydane na podstawie dekretu prezydenta rejencji w Kwidzyniu, ma charakter wyraźnej represji przeciw tym 10 Polakom. Zdradzają to motywy tego zarządzenia.

Otóż podstawą do wydania zarządzenia landrackiego był fakt, iż jak opiewa umotywowanie — owi Polacy **„uczestniczyli w polskim obchodzie dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach oraz w manifestacji, skierowanej przeciw całości ziem Rzeszy Niemieckiej,** a urządzonej w Janowie, wiesce polskiej w pobliżu granicy niemieckiej".

Wiele się mówi po stonie niemieckiej o tolerancji władz niemieckich wobec mniejszości polskiej w Niemczech, jeszcze więcej się urąga władzom za rzekome gnębienie Niemców w Polsce. Tymczasem **fakty mówią same za siebie** i gromadzą coraz liczniejszy materjał dowodowy przeciw hakatystycznej brutalności Niemców.

Lenin i Trocki

byli w 1917 r. w Budapeszcie

Wielką sensację wywołał w Budapeszcie pewien proces przeciw 8 członkom węgierskiej partji socjaldemokratycznej, pod czas którego na jaw wyszło, iż w r. 1917 **Budapeszt gościł** w swoich murach przez dłuższy czas **Lenina i Trockiego** Przywódcy bolszewizmu byli wówczas podejmowani gościnnie przez partję socjaldemokratyczną która ich obsypywała specjalnemi zaszczytami. Powiernikiem Lenina był wówczas późniejszy przywódca tej partji **Garamy.**

Wampiry Nowego Świata

Chicago w żelaznym pierścieniu zbrodni — W sali tronowej Al Capone'a

Chicago miasto liczące kilka miljonów mieszkańców, do niedawna chluba Nowego Świata, stało się w latach powojennych **wyrodnem dzieckiem Ameryki.** Od roku 1920 Chicago poczęło upadać **finansowo i moralnie.** Wielcy przemysłowcy i handlarze, teroryzowani organizującemi się dopiero wówczas **bandami rozbójniczemi,** opuszczali mury miasta i osiedlali się w krajach Ameryki Południowej. W niedługim stosunkowo czasie zaświeciły **pustkami kasy miejskie,** zniknęło bogactwo dotychczas tam królujące i nędza rozpoczęła swe panowanie.

W roku 1926, pierwsze zwiastuny ogólnoświatowego kryzysu, zachwiały jeszcze bardziej podstawami miasta. Bezrobotni, których liczba zwiększała się w zastraszający sposób, **zasilali szeregi przemytników i organizacje rozbójnicze, które** pod koniec roku następnego, **żelaznym pierścieniem zbrodni otoczyły** całe miasto. Chicago pogrążało się coraz bardziej w przepaść, z której nie było wyjścia. Od świtu do świtu krążyły po ulicach miasta **bandy rozbójnicze Diamonda i Al Capone'a,** dwu wrogów nieprzejednanych, **ale w** „zawodzie" swoim wzajemnie się uzupełniających. Niemal każdego dnia alarmowała prasa społeczeństwo całej Ameryki **o nowym napadzie rabunkowym, kradzieży, włamaniu, morderstwie.** Codziennie pastwą bezkarnych wampirów Nowego Świata **padały banki** i przedsiębiorstwa, **życia** ludzkie i miljony dolarów. Najgenjalniejsi detektywi **byli bezradnymi, policja** wzruszała **ramionami.**

W latach 1929 i 1930 między Diamondem i Al Capone'em powstała walka na śmierć i życie, w wyniku której prysła tajemniczość obu współczesnych Riraldinich. Rozpoczęły się denuncjacje, aresztowania i wyroki. Policja węszyła kryjówki grasujących band, przeszukiwała nocne lokale i spelunki. Al Capone kpił sobie jednak z policji i z ajentów. Co miesiąc wpływało do kasy rządowej **150.000 dolarów w formie podatku dochodowego z jego,** tak świetnie prosperującego interesu i **30.000 dolarów jako zapomoga dla ubogich i bezrobotnych.** Proletarjat i najbiedniejsze warstwy ludności nietylko Chicago, ale całej niemal Ameryki, poczęły otaczać nazwisko dziwnego ofiarodawcy **aureolą uwielbienia, a kobiety** z najwytworniejszego towarzystwa **szalały za nieznanym donżuanem.**

Reporterzy i dziennikarze chicagoscy postanowili sami zdemaskować bandytów. Jeden z nich opisuje, jak udało mu się przeniknąć do pałacu herszta Al Capone'a. W opisie tym czytamy m. in.:

„W pośrodku olbrzymiej sali, za stolikami nakrytemi suknem, siedziało wielu mężczyzn, paląc papierosy i rozmawiając z całą swobodą. W sali panował półmrok. Przy bocznych stolikach grano **w szachy, warcaby** i **ping-pong.** Al Capone surowo zabronił **grania w karty.** Nie zwracano na mnie uwagi; mogłem swobodnie obserwować kryjówkę największych oddziałów przemytniczych.

W niespełna pół godziny sala napełniła się najróżnorodniejszego rodzaju indywiduami. Widziałem wśród zebranych **Chińczyków i Murzynów,** dwóch czerwonoskórych i przedstawicieli wszystkich możliwych narodowości. Po chwili zgromadzeni, powstali z miejsc i udali się w głąb korytarza. Jakież było moje zdziwienie, kiedy znalazłem się we wspaniałym hallu, jasno oświetlonym lampionami i ozdobionym **drogocennymi obrazami,** z których jeden przywiódł mi na pamięć sensacyjną kradzież w mieszkaniu **lorda Wellingtona,** wielkiego zbieracza dzieł sztuki.

Do sali wkroczył Al Capone. Bardziej miłego i pięknego młodzieńca, trudno mi będzie spotkać w dalszem życiu. Zwinny, nadzwyczaj zgrabny i wytwornie ubrany przedstawia Al Capone, **typ „arbitra elegantiarum".** Mówi po **francusku, włosku, hiszpańsku, niemiecku,** nie obcy jest mu również język synów prerji-Indjan. Spokojnie zasiada za stołem i **uśmiecha się, jak dziecko.** Do stołu poczynają się zbliżać nieśmiałym krokiem nowi członkowie bandy: Włoch, dwaj Węgrzy i Francuz. Al Capone świdruje ich wzrokiem i do każdego przemawia w danym języku. Rozpoczyna się **akt przysięgi.** Rozlega się monotonny głos odbierającego przysięgę, „**na wierność Al Capone'owi, na wierność ludziom ubogim, na śmierć bogaczom i policji,** trapiącej tych, którzy niosą pomoc nie mającym chleba".

Wśród setek noży i rewolwerów, składają nowi członkowie **przysięgę na t. zw. Księgę wyroków,** w której figurują nazwiska tych, którzy złamaniem danego przyrzeczenia, podpisali na siebie wyrok śmierci. Al Capone podaje rękę nowym współpracownikom swej bandy, stwierdzając tem samem, że liczyć mogą na niego w każdej chwili, **jako na wodza i przyjaciela.**

Al Capone podnosi do góry rękę i schodzi z podjum. Żegna go krótki okrzyk zebranych, skoncentrowany w jednem słowie: — Al. Młody przywódca niknie w mroku korytarza, a za nim wsiąkają w ciemność wampiry Nowego Świata"...

Mord za ekranem — dziełem artysty

Urban dokonał morderstwa w przeddzień ślubu

Donosiliśmy swego czasu o tajemniczem morderstwie **w jednem z kinoteatrów berlińskich, tuż za ekranem,** podczas seansu wieczornego. Ofiarą morderstwa padł **kierownik kina „Mercedes-Palace".**

Energiczne śledztwo policji doprowadziło do wykrycia zabójcy, którego **po długiej całonocnej pełnej napięcia dramatycznego walce** udało się także zmusić do **przyznania się** do zbrodni.

Głównym punktem wyjścia całego śledztwa były **dwie łuski kul rewolwerowych,** znalezione na miejscu zbrodni. Naboje te, oznaczone znakiem U. S. C. Co. 25. można używać tylko u amerykańsk., rewolwerów Colte'a, których w Niemczech wogóle nie można nabyć. Podejrzenie padło od razu na **niejakiego Karola Urbana, artystę,** który niedawno powrócił z Ameryki i którego dwie osoby widziały przebiegającego w krytyczny wieczór przez scenę kina. Urban pracował w r. 1928 w kinie „Mercedes" **jako inspicjent.**

Wobec władz śledczych Urban stanowczo twierdził, iż jest niewinny. Dopiero wzięty w ogień pytań krzyżowych, po całonocnem przesłuchiwaniu, złożył Urban wreszcie w sobotę o godz. 4 rano szczegółowe zeznanie zbrodni.

Wysoce dramatyczny przebieg miała scena, która rozegrała się w kilka chwil później między **Urbanem a jego narzeczoną.** Narzeczona jego, pochodzące również ze znanej rodziny artystów, do ostatniej chwili była **przekonana o niewinności Urbana.** Świtało już, kiedy ją wprowadzono do narzeczonego. Urban na jej widok wybuchł rzewnym płaczem i zdołał wymówić tylko: **Inaczej sobie wyobrażałem poranek naszego ślubu".**

Na dzień ten wyznaczony był bowiem ślub cywilny narzeczonych.

Do gabinetu kierownika kina wtargnął **Urban w celach rabunkowych.** Co prawda nie spodziewał się zastać kierownika, lecz starszego kasjera, którego łatwoby było obezwładnić jednem uderzeniem. Znalazłszy się wobec kierownika kina, Urban, jak twierdzi, bezwiednie prawie wystrzelił. Pieniędzy z sobą żadnych nie zabierał. Strzał wytrącił go bowiem zupełnie z równowagi.

Depesza o 16 tysiącach słów

Ostatnio olbrzymie zainteresowanie wśród katolików wzbudziła Encyklika Papieska rozpatrująca kwestję małżeństwa. Najbardziej zainteresowała się nią prasa katolików amerykańskich których główna siedziba znajduje się w Waszyngtonie. Zażądali oni od swych korespondentów, znajdujących się w Watykanie, by natychmiast po ukazaniu się Encykliki nadali ją do Ameryki. Gorliwi korespondenci przeprowadzili to w iście amerykańskiem tempie. O godz. 9 rano otrzymali z Watykanu pełny tekst Encykliki i od tej chwili do 3 po południu, kilku ludzi tłumaczyło ją na język angielski. O godz. 3 nadano telegraficznie całe tłumaczenie. Telegram ten objął 16 tysięcy słów i kosztował 50.000 lirów (dwadzieścia pięć tysięcy złotych), ale za to o godzinie 4 znajdował się już w redakcjach na ziemi amerykańskiej. Tekst tej Encykliki przedrukowały w całości nietylko wszystkie pisma Zjednoczonej Prasy katolickiej, lecz także i największe protestanckie pisma amerykańskie.

Śmierć wodza Hindusów

Jeden z leaderów kongresu Motilal Nehru zmarł po dłuższej chorobie. Przed miesiącem został zwolniony z więzienia, celem poddania go specjalnej kuracji.

Paudit Motilal Nehru był przez przeciąg całego roku prezydentem hinduskiego narodowego komitetu. Ideowiec najczystszej wody był rzecznikiem dążeń niepodległościowych ewolucyjnie przez stworzenie przejściowego stanu rzeczy — konstytucji poprzedzającej zupełne oderwanie się od Anglji. Bramin Motilal Nehru przejdzie do historji otoczony najżywszym kultem 300 miljonowego ludu.

Wielkie bankructwo firmy turyńskiej

Towarzystwo finansowe „Sagacja" w Turynie, zgłosiło upadłość. Dyrektor Towarzystwa uciekł, a za członkami rady nadzorczej rozesłano listy gończe. Długi Towarzystwa wynoszą 183 miljonów lirów. Ostatni bilans wykazywał 286 miljonów aktywa, obciążonych jednakowoż 225 miljonami długów. „Sagacja" założona została w roku 1928. Kapitał akcyjny wynosił 180 miljonów lirów.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

69) **Powieść**

— Mnie to nie dotyczy. Ja nie byłam zaproszona.

— Nie obawiaj się. Jeżeli zechcą cię stąd usunąć, zagrożę, że nie dokończę roboty.

Julja spojrzała na przyjaciela.

— Narobiłam ci strasznego kłopotu, Denny.

— Nie twoja wina, moja droga. Mogłem ci przecież odmówić pomocy. Nikt mnie nie zmuszał. Jestem na tyle doświadczony, że wiem, co to znaczy mieszać się w sprawy pięknych kobiet. Wszystko, co robię, robię z otwartemi oczami.

— Ciągle zadaję sobie pytanie, dlaczegoś ty się tego podjął?

— Chyba wiesz.

Odpowiedź ta zdziwiła ją. Czyżby ją jeszcze kochał? Jeżeli tak, to dobrze ukrywał swoje uczucia.

— Przyrzekłem ci — ciągnął dalej — że jeżeli zażądasz kiedy mojej pomocy, to ci jej użyczę. Zdarzyła się okazja. Oto wszystko!

Prostota jego słów zrobiła na Julji głębokie wrażenie.

— Wchodząc, zobaczyłem w hallu afisz — rzekł. — Z Sajgonu przyjeżdża trupa teatralna, która ma dać przedstawienie galowe w pałacu. Wiesz, kto jest wśród zespołu? — Francuzeczka z okrętu.

Złudzenie Julji prysło, jak bańka mydlana.

— Musiałeś się ucieszyć. Kiedy przyjeżdżają?

Na przyszły tydzień. Mówił mi gospodarz hotelu.

A więc poszedł specjalnie się poinformować.

— Rzeczywiście, bardzo się ucieszyłem. To takie mądre stworzenie! Dostrzegała rzeczy, o których myśmy nawet nie pomyśleli. Nie rozumiem tylko stanowiska tangu.

— Jakto? — zapytała Julja.

— No, tang wie, że ona jest po naszej stronie. Sama im to powiedziała.

— Chyba po twojej. Nie sądzę, żeby twoja Ninon przepadała bardzo za mną.

— Idzie mi o naszą stronę sprawę. Nie rozumiem, dlaczego tang pozostawia jej swobodę ruchów. Nie ostrzeżono jej nawet, żeby się miała na baczności.

— Pewnie chcą jej zostawić dość sznura na stryczek.

— Straszna myśl — odrzucił Denis, urażony zdawkowym tonem słów Julji. Nie chciałbym za nic w świecie, żeby ją spotkało jakie nieszczęście.

— Ta dziewczyna potrafi sobie dać radę — rzekła chłodno Julja.

— Tak. Cenię ją za to, lepiejby było na świecie, gdyby było więcej kobiet takich odważnych i samodzielnych, jak ta Francuzeczka.

— Zamiast głupich kobiet, które nie potrafią nawet upilnować swoich klejnotów — uzupełniła Julja.

— Och, nie zaczynajmy się tylko sprzeczać. Proszę cię, bądź łaskawa traktować Ninon uprzejmie i serdecznie i nie daj jej odczuć, że uważasz ją za coś gorszego.

— Nigdy tego nie robiłam.

— Nie, ale — dawałaś jej odczuć, że jesteś inna niż ona, a biedna dziewczyna jest na tym punkcie szalenie drażliwa. Nikt jej nie wychowywał, nikt nie uczył. Wszystko co zdobyła, zawdzięcza samej sobie.

— Zanim się pobierzecie, będziesz ją mógł posłać do szkółki dokształcającej. — Julja była w dalszym ciągu wściekła na rzeźbiarza, że okazał radość z powodu przyjazdu Ninon, i nie liczyła się ze słowami.

Młody człowiek zaczerwienił się, ale zamilczał. Nie było sensu zaczynać kłótni. Wypił kawę i wstał.

— Muszę ci powiedzieć dobranoc.

— Już!

— Nie chce mi się jeszcze spać, ale chciałbym zostać sam. Mam dużo do przemyślenia. Czy nie będzie ci się nudziło? Mogę ci pożyczyć książkę.

— Nie. Dziękuję. Nie chce mi się czytać. I ja mam dużo do myślenia.

— Nie zaszkodzi jej, jeżeli popracuje trochę mózgiem — pomyślał Denis, odchodząc.

Zaczęły płynąć dni pracowitego tygodnia. Denis wstawał o świcie i po śniadaniu jechał do świątyni, skąd powracał późnym wieczorem. W końcu dokonał zamierzonego dzieła i stworzył posąg Thyna naturalnej wielkości, w pozie takiej, w jakiej zobaczył po raz pierwszy cesarza. Natchnienie mu dopisywało i był zadowolony.

Zapadł wieczór. Moore stanął w drzwiach świątyni. U schodków czekała motorówka. Odwrócił się i spojrzał w głąb hallu. Długie, ukośne cienie, padające od filarów, wskazywały niby olbrzymie palce postać Thyna, siedzącego w samotnej chwale na tronie.

(d. c. n.)

GDYNIA

Kronika

Dyżur aptek: Apteka pod Gryfem.

Kina.

Morskie Oko: „Koniec pani Chaney“ z Normą Shearer.

Czarodziejka: Od środy „Na Sybir“.

— **Statystyka M. T. K. za rok 1930.** W ubiegłym roku kalendarzowym autobusy M. T. K. przejechały 485.089 klm. i przewiozły ogółem 1.083.258 osób. Za biletami szkolnemi przewieziono 11.640 osób, za biletami robotniczemi przewieziono 30.420 osób.

Rozwój przedsiębiorstwa najlepiej charakteryzuje porównanie frekwencji miesięcy stycznia i grudnia. W styczniu 1930 r. przewieziono 41.594 pasażerów, w grudniu tegoż roku 116.143. Największe natężenie ruchu było w miesiącu sierpniu, w którym przewieziono 137.180 pasażerów.

— **Z kina „Czarodziejka“.** Kino dźwiękowe „Czarodziejka“ w Gdyni wyświetla od środy najpotężniejszy polski dźwiękowiec p. t. „Na Sybir“ (Płomienne serca). Najcudowniejszy romans miłosny na tle wielkich wypadków dziejowych! Najwspanialsza epopea filmowa z pamiętnych dni walk o wolność Ojczyzny. — W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Adam Brodzisz i Bogusław Samborski.

— **Kursy maturalne dla dorosłych.** Magistrat miasta Gdyni zamierza zorganizować kursy średnie ogólnokształcące dla dorosłych, których jednym z celów byłoby przygotowanie do egzaminu maturalnego osób dorosłych, dla których brak tego egzaminu stanowi przeszkodę w pracy zawodowej. W celu ustalenia ilości reflektantów na powyższe kursy, ogłasza Magistrat warunkowe wpisy. Zgłaszać się można pisemnie, telefonicznie lub bezpośrednio do Referatu Oświatowego Magistratu, ul. Starowiejska pierwszy dom, 4-te piętro, pokój 34, telefon 37 wewn. Wpisy trwać będą do dnia 10 lutego b. r. Od ilości zgłoszeń zależy decyzja co do uruchomienia kursów. Kursy byłyby narazie samowystarczalne. Oprócz jednorazowego wpisowego (płatnego dopiero z chwilą faktycznego uruchomienia kursów) opłata miesięczna wynosiłaby około 50 zł.

Troski właścicieli nieruchomości w Gdyni

W ub. piątek odbyło się zebranie Stow. Właścicieli Nieruchom., poświęcone w pierwszym rzędzie sprawom podatkowym. W tym celu na zebranie zaproszony został naczelnik gdyńskiego Urzędu Skarbowego p. dr. Tibel, który wygłosił rzeczowy referat informacyjny. Mówca wyjaśnił kwestje obowiązku podatkowego w odniesieniu do własności nieruchomej, wskazując, w jakich wypadkach własność ta korzysta z ulg względnie zwolnienia od podatku. Wchodzą tu w grę domy nowowybudowane, podatek dochodowy z których opłaca się dopiero po zamortyzowaniu kosztów budowy. W dalszym ciągu p. naczelnik wyjaśnił przepisy stemplowe, obowiązujące przy przejściu realności w posiadanie innych osób.

Drugi referat o sprawach ustrojowych Gdyni wygłosił również specjalnie na zebranie zaproszony p. dyr. Kawczyński. Trzeci referat wreszcie o podatkach od placów niezabudowanych wygłosił p. prezes Nowacki. Po referatach nastąpiła dyskusja, poczem zebranie zamknięto.

Pierwszy zagraniczny statek na leżach zimowych w Gdyni

Do portu w Gdyni zawinął na postój zimowy statek „Duben“, noszący banderę czechosłowacką. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, notowany przez nasze kroniki portowe.

Zwłoka w przyjeździe gości szwajcarskich

Donosiliśmy niedawno o projektowanej na ub. sobotę wycieczce przemysłowców i finansistów szwajcarskich, którzy mieli zabawić w Gdyni przez dwa dni. Wycieczka jednak w ostatniej chwili uległa odroczeniu. Obecnie spodziewają się jej przybycia w nadchodzącą środę, dn. 11 bm.

Podziękowanie dla ofiarodawców na rzecz biednej dziatwy szkolnej

Zarząd koła rodzicielskiego przy 1 szkole powszechnej w Gdyni nadsyła nam z prośbą o opublikowanie, następujące podziękowanie:

Na podstawie uchwał Komitetu i Zarządu Koła Rodzicielskiego przy 1 Szkole Powsz. w Gdyni, przystąpiono w listopadzie ub. r. do zorganizowania gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej, przyczem postanowiono zwrócić się do miejscowego społeczeństwa o finansowe poparcie wspomnianej akcji. W wyniku kwesty, którą zajęli się pp. członkinie i członkowie Komitetu, zebrano w gotówce zł. 1.866,50, a ponadto szereg pożytecznych rzeczy w naturaljach. Dzięki temu obdarzono ogółem 320 dzieci z 27 klas.

Pieniężne ofiary na rzecz biednej dziatwy złożyli: p. Ewert-Krzemieniewski 100 zł., Olejarnia 50 zł., „Polskarob“ 50 zł., p. Ewert-Krzemieniewska 25 zł., p. R. Morawski 25 zł., p. Chodzelski 15 zł. Po zł. 20 złożyli: pp. starosta grodzki Pożerski, Morawski, Wesserlingowie, Zawodny, adw. Janicki, Powałowski, adw. Rozpynalski, Zakoński-Dybizbański, Salicki, Piewska, Bednarski Kl. Pomieczyński. — Po 10 złotych złożyli: pp. Firma Atlantyk, Wojtasik, Wojewski, dr. Bobkowski, Żegluga Polska, Firma Tempski, Pistel, Karol Neuman, Mieczysław Mosiewicz, ks. prob. Turzyński, Skwiercz, Słupski, Grzegowski, Polsk. Tow. Kąpieli Morskich, Polska Riviera. Po zł. 5 złożyli: pp. T. Różkowski, Zaborski, Warsz. Tow. Ubezpieczeń, Bochiński, Fabryka szczotek i pendzli, P. B. R. Burzyński, Skowrońska, Balcerowicz, Szrama, Małkowski, St. Makowski, Firma Kukiełka, Ryszard Jacobini, Jezierski, Firma Atlantic, Kurecka, Firma Warta, Jan Gajewski, Jan Klawikowski, Łyczkowska, Gieraga, Szajewska, inż. Bielawski, Banaszkiewicz, Baran, Michalska, Haniszowic, Grzybowski, dr. Kowalska, Firma Bałtyk, S. Skwiercz, E. Skwiercz, Bielawska, Żyłkowska, Giecewiczowa, Salamonowa, Leszczyńska, Aug. Klein, Gadziński, Gierszal M., Schiele, Piterowa, Kuźmińska, Firma Komispol, Edmund Gertig, p. Kamrowski, kier. szkoły z zebranych ofiar 200 zł., z sprzedaży broszki 34,75 zł., z skarbonki od p. Kitrysowej 15,70 zł., ze zbiórki w lokalu u p. Bednarskiego 43,15 zł., oraz liczna ilość ofiarodawców kwot pieniężnych poniżej zł. 5, i szereg osób wykazanych w listach pod N. N. i nazwiskami nieczytelnemi w kwotach od 20 zł. i niżej.

Większe ofiary w naturaljach złożyli: Tani Bazar, Nowy Bazar, Firma Zaremba-Rychwalski, Ferdynus, Kubowski, Bukowska, Zakoński, Lisiecki, Cukiernia Starowiejska, Sokolska, Waśniewska, K. Müller, Nowerska, Zachar, Weissowa, Königowa, Niemierkiewicz, Czeska, Winnicki, Seradzka, Mikołajczyk, Szczukowski, Zwierzycka, Łabędzka, Cieszkowska, Jagodziński, Zadurski, Czarnecka, Bechniak, Szczepkowska, Kazikowski, Kleinówna, Kitowska, Smolińska, Pospiech, Beisertowa i wiele innych osób ofiarowujących drobniejsze przedmioty. — Pozostałość z funduszu gwiazdkowego w kwocie 189,14 zł. przekazana będzie na fundusz kolonji letnich.

Wobec powyższego Komitet i Zarząd Koła Rodzicielskiego przy 1 szkole powszechnej niniejszem spełnia nader miły obowiązek składając wszystkim Szan. Ofiarodawcom, oraz wszystkim, którzy się w jakikolwiekbądź sposób do urządzenia tak miłej gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci szkolnych przyczynili, serdeczne „Bóg zapłać“.

Zarząd Koła Rodzicielskiego przy 1 szkole powszechnej w Gdyni.
(—) Pucek, sekretarz. (—) Kitowski, skarbnik
(—) Reinhardt, prezes.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Repertuar kin:

Apollo — „Serce pieśniarza“.
Gryf — „Współczesny korsarz“.
Orzeł — „Pożar świata“ i „Miłość i sport“.

Z Teatru Garnizonowego.

Już tylko kilka dni dzieli nas od premjery, doskonałej sztuki 3-aktowej Angersena-Staling p. t. „Rywale“. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Teatr Miejski:

Wtorek, dnia 10 b. m. gościnny występ Teatru Bydgoskiego opera J. Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana“.

— **Śmierć przy pracy.** W fabryce Hercfeld i Victorius robotnik Władysław Kurbniewicz (Trynkowa 15) podczas zdejmowania żelaznym drągiem pasa będącego w biegu został tak silnie uderzony porwanym przez pas drągiem w piersi, że zmarł w kilka godzin po wypadku mimo natychmiastowej pomocy.

— **Dziki napad.** Do mieszkania robotnika Izydora Sarneckiego (Czerwona-Dworna 15) w czasie jego nieobecności wdarł się po wyłamaniu drzwi robotnik kolejowy Leon Mowiński, który poturbował ciężko będącą w stanie odmiennym żonę Sarneckiego, skradł 60 zł. w gotówce i ulotnił się. Zajście wywołało w całej dzielnicy zrozumiałe oburzenie.

— **„Parada Paramount'u. w Grudziądzu.** Kino „Apollo“ wystawia w środę, dn. 11 b. m. dawno oczekiwany w Grudziądzu największy przebój filmów dźwiękowych ostatniej doby, pełną bogactwa i niewidzianego dotychczas przepychu „Paradę Paramount'u“. Zapowiedź środowej premjery wywołała w Grudziądzu wielkie zainteresowanie bywalców kinematograficznych.

— **Wycieczka zagraniczna.** Oddział grudziądzki Polskiego Tow. Krajoznawczego urządza w okresie wielkanocnym wycieczkę do Madeiry, Marokko, Hiszpanji i Riwiery włoskiej. Odjazd z Grudziądza 26 marca, powrót 18 kwietnia. Wycieczka zwiedzi Berlin, Hamburg, Madeirę (2 dni), Cadiz, Sewillę, Malagę, Ceutę, Tetuan, Palmę de Mallorca, Barcelonę, Genuę z okolicą, Wenecję i Wiedeń. Koszta wycieczki 980 zł. W tem objęte są wydatki na bilety kolejowe i okrętowe, noclegi i całkowite utrzymanie oraz przejażdżki samochodowe wewnątrz zwiedzanych krajów. Wycieczkę prowadzi prezes Oddziału, ks. dr. Łęga (Grudziądz, Słowackiego 2), który udziela informacji.

— **Komunikat Komitetu Opieki nad biednemi dziećmi.** Dotychczas przystąpiły do Komitetu następujące organizacje: Rodzina Wojskowa, Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Narodowa Organizacja Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Polek. Prosimy, by i inne organizacje i stowarzyszenia na terenie miasta Grudziądza przystąpiły do współpracy i udzieliły poparcia materjalnego. Dotychczas złożono na ręce przewodniczącego następujące sumy: p. Ruchniewiczowa 25 zł. pułkownikostwo Chełmiccy 20 zł, dr. Jochelson 20 zł, Centrum Wyszkolenia Kawalerji Oficerowie 369 zł, podoficerowie 160 zł, Oleńka i Hanusia Chełmickie 2 zł. Zrzeszenie Techników 50 zł, p. doktorowa Majowa 100 zł. — Komitet składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. — Dzieci Grudziądza! — składajcie za przykładem Oleńki i Hanusi na bułkę i mleko dla waszych biednych współtowarzyszek i współtowarzyszy!

Pożar w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu

W nocy z ub. piątku na sobotę około godz. 3-ciej w gmachu Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Sienkiewicza wybuchł pożar. Ogień powstał w jednym z pokoi biurowych na drugim piętrze przyczem przepaliła się część podłogi na wylot oraz uległa zniszczeniu pewna ilość akt. Ogień, który poważnie zagrażał zniszczeniem całego Urzędu, ugasiła straż pożarna pod kierunkiem p. insp. Kaszewskiego.

Przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

Złodziej postrzelił policjanta

W czasie obławy w ubiegły piątek w rejonie Drogi Łąkowej i toru kolejowego policja przytrzymała na gorącym uczynku kradzieży węgla kilku opryszków. Jeden z nich do zbliżającego się policjanta wystrzelił z browninga. Kula trafiła w nogę st. post. Aniołowskiego. Opryszek zdołał umknąć.

Fałszerz banknotów w rękach policji

W jednym z tutejszych lokali restauracyjnych wywiadowcy P. P. ujęli fałszerza banknotów 56-letniego Jana Sierackiego z Warszawy podczas demonstrowania fabrykacji banknotów. Fałszerz jest hersztem bandy składającej się z większej liczby członków. Dalsze dochodzenia w celu ujęcia towarzyszy Sierackiego prowadzi wydział śledczy.

Z posiedzenia komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym

W ub. sobotę o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w gmachu Ratusza odbyło się posiedzenie Komitetu obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym.

Sprawozdania z działalności sekcyj Komitetu przedstawili pp.: star. grodzki Montwiłł oraz nadradca Rozborski. W dyskusji przemawiali pp.: gen. Ładoś, ks. Mańkowski i inni.

Po załatwieniu całego szeregu spraw związanych z akcją Komitetu posiedzenie zamknięto.

Kalendarzyk karnawałowy

Dnia 10 lutego: w Tivoli zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej.

Komitet budowy Domu Żołnierza Polskiego urządza bal karnawałowy w sali balowej w Domu Żołnierza Polskiego.

„Nie rzucaj mnie madame“ na scenie Teatru Miejskiego

Reklama jaka się ukazała przed sobotnią premjerą przebojowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego nie miała w sobie ani cienia przesady, przeciwnie, zrobiono może nawet w tym kierunku zamało.

„Nie rzucaj mnie madame“ — obrazek z życia ostatnich dni, jest jednocześnie doskonałą satyrą chłostającą bez litości nowoczesne utwory rewjowe. Z każdego zdania, z każdego słowa komedji tryska najlepszy i najprawdziwszy humor niezrównanego w dowcipie mistrza. Typy jakby wzięte wprost z życia, kunsztownie przeprowadzona intryga, zawrotne tempo nadzwyczaj ożywionej akcji, w której bierze udział kilkanaście osób, muzyka, śpiew, tańce, tu i owdzie łezka sentymentu, gdzieniegdzie sentencja moralna, a wszędzie dowcipny, „kawały“, „powiedzonka“ nie pozwalają ani na chwilę oderwać się od sceny.

Nawet najwybredniejszy widz najgorzej usposobiony do Teatru Miejskiego w Grudziądzu musi przyznać, że „Nie rzucaj mnie madame“ grano koncertowo.

Reżyserja p. St. Zięciakiewicza, to koronkowa robota. Role obsadzone świetnie, zrozumiane przez wszystkich na pamięć, charakteryzacja pierwszorzędna, wystawa wykonana przez art.-mal. i dekoratora teatralnego p. Steykę — jak zwykle staranna.

Jeżeli gdziekolwiek były jakieś usterki, to tak nieznaczne, że nie warto o nich wspominać.

Benjaminkiem wieczoru był p. L. Rymsza w roli kompozytora i dyrektora rewji warszawskiej. P. Rymsza był stuprocentowym żydkiem nietylko w każdym słowie, ale i w każdym ruchu. Jego brawurowa gra wzbudzała na widowni huragany śmiechu i oklasków.

P. Zięciakiewicz w roli restauratora i sentymentalnego małżonka był skończony pod każd. względem. P. Zbierzowska jako jego żona, czarowała grą i toaletami. P. Zakrzewski w roli bufetowego pokazał, że jest pierwszorzędną siłą naszego zespołu. P. Józefowicz bardzo dobry był jako agent, bezkonkurencyjny typ uwodziciela stworzył p. Sawicki, prawdziwym woźnym teatralnym był p. Nawrocki. Świetnym typem kucharza — p. Kisielewski. Obsadę komedji dopełniali bez zarzutu pp.: Stanisławska, Michałowski, Jabłoński, wreszcie pp. Kowalikowie, Steyko i girlsy.

Oklaskom nie było końca, bawiono się jak nigdy dotychczas w Teatrze Miejskim. Słowem sukces niebywały.

Teatr Miejski udowodnił nam raz jeszcze, że jest ze wszechmiar godny poparcia. Chce pracować, pracuje, a praca ta daje z każdym dniem lepsze rezultaty. Trzeba tylko poparcia ze strony społeczeństwa.

„Nie rzucaj mnie madame“ powinni zobaczyć bez wyjątku wszyscy, jeżeli nie po dwa razy, to przynajmniej raz jeden.

S. R.

Działalność P. K. O. w roku 1930

Rok sprawozdawczy zamyka P. K. O. dalszem bardzo znacznem powiększeniem swego stanu majątkowego oraz zwiększeniem i rozwojem wszystkich działów pracy zarówno pod względem ilościowym, jak i kwotowym. Jako największa instytucja oszczędnościowo - przekazowa w Kraju, P.K.O. w swej działalności w roku 1930 dążyła w pierwszej linji do rozwoju kapitalizacji, drogą udostępnienia jaknajszerszym warstwom ludności możliwie dogodnych i pewnych form oszczędzania, oraz do popularyzacji obrotu czekowego, a w szczególności obrotu bezgotówkowego, zapewniając swej klijenteli taniość, bezpieczeństwo i szybkość obsługi.

Celem możliwie szerokiej popularyzacji tych zagadnień P. K. O. prowadziła w roku sprawozdawczym intensywną propagandę za pośrednictwem prasy, ulotek, plakatów, napisów świetlnych itp., która zwracała uwagę swoją logiczną pomysłowością i celowością.

Z najważniejszych inowacyj wymienić należy zaprowadzenie przez PKO t. zw. „stałych zleceń przelewowych“, które pozwalają uczestnikom obrotu czekowego regulować w sposób wygodny perjodyczne rachunki za gaz, elektryczność, kasę chorych, telefon i t. p.

Ponadto jako ważne nowe etapy organizacyjne P.K.O. należy wymienić w roku sprawozdawczym otwarcie oddziału PKO. w Łodzi, drugiej ekspozytury miejskiej w Warszawie (Nowolipki 10), zaś w pierwszych dniach r. 1931 — trzeciej ekspozytury miejskiej w Warszawie w Halach Mirowskich.

Przechodząc do wyników cyfrowych, osiągniętych przez P. K. O. w poszczególnych działach, należy przedewszystkiem podkreślić bardzo znaczny wzrost sumy powierzonych P. K. O. oszczędności.

Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. wynosił w dniu 31. 12. 1929 r. — 172 milj. zł., osiągnął na koniec r. 1930 — 253,7 miljonów zł., czysty więc przyrost w roku 1930 kapitału oszczędnościowego wynosił w P. K. O. przeszło 80 miljonów zł.

Liczba osób oszczędzających w P. K. O. wzrosła w omawianym okresie o 169.507 i wynosiła w dniu 1. 12. 1930 r. 605.547 czynnych książeczek oszczędnościowych.

Rok więc 1930 był rokiem rekordowym pod względem przyrostu liczby oszczędzających w P. K. O.

Jeśli chodzi o obrót czekowy to pomimo ogólnej niepomyślnej konjunktury gospodarczej obrót czekowy P. K.O. utrzymał się pod względem kwotowym mniej więcej na poziomie roku ubiegłego. Natomiast pod względem ilościowym — wzrost obrotu czekowego P. K. O. w roku 1930 jest bardzo znaczny. Gdy bowiem ogólna liczba operacyj czekowych w roku 1929 wynosiła 30 miljonów, to w roku 1930 osiągnęła ona cyfrę 34 miljonów a więc o **4 miljony operacyj więcej.** Ogólna kwota obrotów czekowych P. K. O. osiągnęła w roku sprawozdawczym 23,8 miljardów zł. **Natomiast obrót bezgotówkowy P. K. O. wykazał znaczne zwiększenie.** Z cyfry ogólnego obrotu czekowego P. K. O. przypadło na obrót bezgotówkowy 15 miljardów zł., czyli 63 proc. ogólnych obrotów, gdy w roku ubiegłym obrót bezgotówkowy wynosił tylko 61 proc. ogólnych obrotów czekowych P. K. O. Cyfry te są bardzo ważne, wskazują bowiem w jak znacznym stopniu obrót bezgotówkowy P. K. O. przyczynił się do ułatwienia wzajemnych rozrachunków finansowych, a kapitał złożony na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31. 12. — 1930 r. łącznie z przekazami 216 miljonów zł.

Jeśli zsumujemy więc kapitały pochodzące z obrotu oszczędnościowego i czekowego P. K. O., to otrzymamy na dzień 31. 12. — 30 r. globalną **sumę 504 miljonów zł.** kapitałów obrotowych P. K. O.

Lokatę i fruktyfikację tych kapitałów dokonywała P. K. O. w roku sprawozdawczym w sposób bardzo przezorny, pod kątem zapewnienia instytucji jaknajdalej posuniętych płynności i bezpieczeństwa.

Akcja kredytowa P. K. O. prowadzona była przez zakup obligacji i listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Kapitał ten umożliwił w znacznym stopniu poczynienie znacznych inwestycyj, t. np. z funduszów P. K. O. udzielono 11.203 pożyczek na kupno gruntu o łącznym obszarze 131.757 ha., oraz 4,125 pożyczek inwestycyjnych na obszarze 72,889 ha. Cyfry powyższe nie wyczerpują całokształtu działalności kredytowej P. K. O., a jedynie wskazują ważniejsze jej przejawy. Zaznaczyć należy w końcu, iż z kwoty posiadanych przez P. K. O., papierów wartościowych 95% **papierów opiewa na złote w złocie oraz waluty.**

Prócz tego działalność kredytowa PKO polegała w roku sprawozdawczym na udzielaniu pożyczek lombardowych, skupie weksli i akceptów. Łączna przeto suma kredytów udzielonych przez P. K. O. gospodarstwu narodowemu wynosiła w dniu 31. 12. — 1930 r. kwotę 330 milj. zł., czyli o 47 miljonów zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Stan kapitałów ulokowanych w nieruchomościach wynosił w dniu 31. 12. — 1930 r. 33 miljonów zł., wzrósł więc w dalszym ciągu i z końcem ub. r. posiadała P. K. O. 26 nieruchomości miejskich, a między innemi cały blok domów na ul. Świętokrzyskiej od ul. Jasnej do Marszałkowskiej po stronie nieparzystej stanowi własność tej instytucji.

Następnie podkreślić należy ogromny wzrost działu przekazów zagranicznych. O rozwoju tego działu w P. K. O. świadczy fakt, że, gdy w roku 1928 ogólny obrót tego działu wynosił zaledwie 3 milj. zł., to w roku 1930 osiągnął on kwotę 30 miljonów zł., a więc wzrósł w ciągu zaledwie 2 lat — dziesięckrotnie. Dział inkasa weksli przyjął do inkasa w roku sprawozdawczym 316 tysięcy weksli na 66 miljonów zł., wreszcie dział zleceń giełdowych wykazał obrót 34 miljonów złotych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje również szybki rozwój działu ubezpieczeń na życie w P. K. O. W ciągu zaledwie 2 i pół lat działalności wydała P. K. O. 40 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczeniową przeszło 104 milj. zł.

Suma bilansowa P. K. O. osiągnęła w dniu 31. 12. — 1930 r. cyfrę 555 miljonów zł., a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 51 milj. zł.

Cyfry te świadczą wymownie o silnym wzroście kwotowym obrotów P. K. O. Obok jednak wzrostu kwotowego czynności i obroty P. K. O. wzrosły również bardzo znacznie pod względem ilościowym.

Ostatecznym wyrazem racjonalnej i oszczędnej gospodarki P. K. O. w r. 1930 jest fakt, iż nadwyżka bilansowa (czysty zysk) wzrosła w roku sprawozdawczym do kwoty złotych 5.648.187. Jeśli się zważy, że P. K. O. posiada przeważnie drobiazgowe, a więc mało rentowne obroty, to wynik gospodarczy, jaki osiągnęła instytucja ta, świadczy o zdrowych podstawach i należytem nastawieniu działalności tej największej instyucji finansowej w Polsce.

Powstanie Związku Eksporterów Ziemniaków

Dzięki inicjatywie Pomorskiej Izby Rolniczej

Z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej zwołane zostało przez Izbę Przemysłowo-Handlową zebranie Eksporterów Ziemniaków w Grudziądzu **w sprawie organizacji Związku Eksporterów Ziemniaka.**

W zebraniu tem wzięli udział **przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej i Pomorskiej Izby Rolniczej organizacyj rolniczych oraz szereg firm pomorskich i gdańskich, zajmujących się handlem ziemniaków.**

Zebraniu przewodniczył p. Głębowicz, naczelnik Wydziału Ekonomicznego Pomorskiej **Izby Rolniczej,** który wygłosił jednocześnie referat wprowadzający, podnosząc **konieczność koncentracji handlu** i wykazał korzyści płynące stąd nietylko dla eksporterów, ale i dla Państwa przez skoordynowanie **wysiłków w** opanowywaniu rynków zagranicznych. Następnie omówił p. nacz. Głębowicz statut projektowanego Zw. Eksporterów Ziemniaków, opracowany przez Komitet Organizacyjny pod kierownictwem Pom. Izby Rolniczej. Statut po wyczerpującej dyskusji przyjęty został przez licznie zebranych przedstawicieli firm jednogłośnie. **Siedzibą Związku obrano Toruń.**

Żywe zainteresowanie kupców Związkiem oraz podziękowanie skierowane na tem zebraniu pod adresem Pomorskiej Izby Rolniczej za podjęcie inicjatywy i zajęcie się organizacją Związku, świadczą o odczuwanej **potrzebie** istnienia podobnego Związku.

Wyniki zawodów szermierczych o mistrzostwa O. K. VIII.

Przeprowadzenie tegorocznych zawodów o mistrzostwo Okręgu Korpusu Nr. VIII zostało **powierzone przez d-cę O. K. VIII p. gen. Pasławskiego — p. gen. Thommée'mu, komendantowi Garnizonu Bydgoszcz.** Celem zawodów był **przegląd poziomu sportu szermierczego wśród kadry zawodowej oraz eliminacja zawodników do zawodów centralnych o mistrzostwo Polski w Warszawie w dniach 13—15-go lutego b. r.**

Na kierownika technicznego zawodów wyznaczono majora **Zglenickiego Tadeusza — obw. komendanta P. W. 62 p. p. Wlkp., gospodarza por. Lindnera Władysława — powiatowego komendanta P. W. m. Bydgoszczy i sekretarza sierż. Jasińskiego Pawła z 62 p. p. — Do kierownictwa zawodów przydzielono kpt. Parczyńskiego** ze Szkoły Oficerskiej. W skład komisji sędziowskiej weszli: **por. Bartyński, por. Piesowicz, podch. Adamski ze Szkoły Oficerskiej w miejscu, oraz wachm. Grzegorek z C. W. Kawalerji z Grudziądza.**

Zawody przeprowadzono w sali gimnastycznej 62 p. p. w grupach — oficerskiej i podoficerskiej w konkurencjach — szabla, szpada i floret. W grupie oficerskiej zawodnicy startowali w dwóch klasach.

W klasie A. uzyskali: I szabla — 1 miejsce uzyskał **por. Chmelik Edward** ze Szk. Podch. Art. Toruń; 2 m. uzyskał por. Fryszczyn Wincenty ze Szk. Podch. Art. Toruń; II szpada — 1 miejsce uzyskał por. **Madaliński Leon** z 16 p. a. p. Grudz.; 2 m. por. Chmelik Edward ze Szk. Podch. Art. Toruń; 3 m. uzyskał por. Fryszczyn Wincenty ze Szk. Podch. Art. Toruń; III. floret — 1 miejsce uzyskał por. Chmelik Edward ze Szk. Podch. Art. Toruń; 2 m. uzyskał por. Fryszczyn Wincenty ze Szk. Podch. Art. Toruń; 3 m. uzyskał por. Madaliński Leon z 16 p. a. p. Grudziądz.

W klasie B. uzyskali: I. szabla — 1 miejsce uzyskał por. **Koprowski Franciszek** z C. W. Kawalerji Grudziądz; 2 m. uzyskał por. Madaliński Leon z 16 p. a. p. Grudziądz; 3 m. uzyskał por. Szajnert Józef z 8 baonu saperów Toruń; II. szpada — 1 miejsce uzyskał por. Pałucki Władysław z 59 p. p. Inowrocław; 2 m. uzyskał por. Wojciechowski Feliks z 4 p. a. p.; 3 m. uzyskał por. Szajnert Józef z 8 baonu sap. Toruń; III. floret — 1 miejsce uzyskał por. Koprowski Franciszek z C. W. Kawal. Grudziądz; 2 m. uzyskał ppor. Pasternakiewicz Jerzy z 16 p. a. p. Grudziądz.

W grupie podoficerskiej startowano tylko w klasie B., a to z powodu braku zawodników w klasie A. Jedynie wachm. Grzegorek Leon z C. W. Kaw. odpowiadał warunkom stawianym dla klasy A. Natomiast wszyscy pozostali startowali w klasie B., uzyskując następujące miejsca: I. szabla — 1 miejsce uzyskał wachm. Różycki Józef, 2 m. wachm. Śniegowski Mich., 3 m. wachm. Langiewicz Stan. (wszyscy z C. W. K. Grudz.); II. szpada — 1 m. wachm. Śniegowski Mich., 2 m. Janiszewski Antoni wachm., 3 m. wachm. Langiewicz Stanisław (wszyscy z C. W. K. Grudziądz); III. floret — 1 m. st. wachm. Różycki Józef C. W. K. Grudziądz; 2 m. wachm. Langiewicz Stanisław C. W. K. Grudziądz; 3 m. ogniom. Kucharski Józef ze Szkoły Podch. Art. Toruń.

Podczas zawodów dała się zauważyć miażdżąca wprost przewaga kawalerji w grupie podoficerskiej. W tej grupie jedynie st. wachm Kuncewicz Antoni ze Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy był równorzędnym przeciwnikiem kawalerzystów. Reszta piechoty była objektem, której po komendzie en gard najczęściej dochodzili „Różnego rodzaju Touchée“, „riposta“, „parada“, a często się przytrafiała również i tempo communa. Najczęściej u takiego zawodnika „czyściutko“ siedział naturalnie cios przeciwnika. Podobny stan jest poniekąd zrozumiały ze względu na brak treningu u zawodników piechoty, którzy muszą uczyć innych podstawowych ruchów, nie posiadając na miejscu nawet partnerów do treningu.

Po zakończeniu zawodów nastąpiła zbiórka zawodników, raport mjr. Zglenickiego — złożony p. Inspektorowi Armji, gen. Osińskiemu, który przybył na zakończenie zawodów w asyście pp. gen. Thommée, komendanta garnizonu i ppułk. dypl. Powierzy, d-cy 62 p. p. Wlkp. Najlepsi szermierze Okr. Korp. nr. VIII podch. Adamski ze Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy i wachm. Grzegorek z C. W. Kaw. zademonstrowali walkę pokazową na florety i szable.

W dalszym ciągu odbyło się rozdanie skromnych nagród dla zawodników zakupionych z funduszów D. O. K. VIII. Nagrody wręczał zwycięzcom p. gen. Osiński — poczem przemówił do zawodników.

W zawodach **startowało ogółem 27 zawodników, z tego 16 w grupie oficerskiej a 11 w grupie podoficerskiej.** Do zawodów centralnych o mistrzostwo Polski w dniach 13—15. II. b. r. w Warszawie **zostali wyeliminowani do reprezentacji Okręgu Korpusu Nr. VIII por. Koprowski, por. Madaliński, por. Pałucki, por. Chmelik, por. Fryszczyn, st. wachm. Różycki, wachm. Grzegorek i wachm. Śniegowski.**

W zawodach brali udział zawodnicy z garnizonów **Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia, Inowrocławia i Chełmna.** Przy też okazji zawodnicy mieli możność poznać doskonałą halę i salę gimnastyczną 62 p. p. wlkp. Podziwom i zachwytom nie było końca. 62 p. p. Wlkp. również zaskarbił sobie wdzięczność zawodników, otaczając ich serdeczną opieką.

Zawody przeprowadzono sprawnie i sprężyście, w czem jest całkowita zasługa kierownictwa zawodów z majorem Zglenickim na czele i komisji sędziowskiej z kpt. Parczyńskim na czele.

Nowe władze harcerstwa polskiego

W dniu 1-ym i 2-im lutego obradował w Krakowie ogólny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Naczelnictwa dominowała nuta surowej i rzeczowej krytyki ze strony większości instruktorów. W konsekwencji na miejsce ustępujących czterech członków ustępującej rady (ks. Szczerbicki, Maresz, Sawicki i Karczewski) wybrano pp.: Łapińską, Łypacewicza, Olewińskiego i Zacharzewskiego.

Rada Naczelna wybrała *na przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojewodę śląskiego, dr. Grażyńskiego. Na wiceprzewodniczących: p. Sliwowska i p. Kamieńskiego,* oraz na resztę stanowisk pp.: *Laszczkównę, Olbromskiego, Olewińskiego, Olędzkiego i ks. Mauersbergera oraz Łypacewicza.*

Nazwiska wielu z tych osób znane ogółowi społeczeństwa zarówno z czasów walk o niepodległość, jak i z obecnej ich twórczej pracy państwowej dają gwarancje, że harcerstwo będzie jednoczyć całą młodzież w szeregach wychowania obywatelskiego.

Chełmno

— *Tow. Powst. i Wojaków w Waldowie Szlacheckim* wybrało następujący zarząd: pp. Pawlikowski Aug. — prezes, Lewandowski W. wiceprezes i sekretarz, Makowski A. — skarbnik, Dąbrowski Z. — komendant, Drzewiecki W. — referent oświatowy.

KRONIKA

Środa 11 lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Gabrjeli

Środa Feliksa

— Stan wody w Wiśle z dnia 9. 2.: Zawichost +1.66, Warszawa +1.43, Płock 1.04, Toruń +1.45, Fordon +2.62, Chełmno +1.79, Grudziądz +0.97, Korzeniewo +1.38, Pieklo —0.13, Tczew —0.27, Einlage +1.90, Schiewenhorst +2,18.

Repertuar Teatru Miejskieg:

Wtorek, 10. 2. o godz. 20 „Miłość bez grosza".

Środa, 11. 2. o godz. 20 „Wesele w Hollywood".

Czwartek, 12. 2. o godz. 20 „X. Y. Z. „Karuzela miłości".

Repertuar kin:

Palace (kino dźwiękowe), ul. Mickiewicza — „Moje słoneczko".

Światowid, ul. Prostą — „Niewolnica księcia Borysa".

Słońce, ul. Strumykowa — „Wszystko za pieniądze".

Mars, ul. Warszawska — „Arena grozy".

Corso, ul. Prosta — „Samochód nad przepaścią".

Policja wyciąga dłoń pomocną

Oficerowie i szeregowi P. P. na rzecz bezrobotnych.

Akcja, jaką wszczęło samorzutnie społeczeństwo naszego miasta a zmierzająca do ulżenia ciężkiej doli bezrobotnych naszego miasta, wydaje coraz większe rezultaty.

Z uznaniem podkreślić należy ofiarność naszej policji, która również wyciąga dłoń pomocną tym nieszczęśliwym rzeszom bezrobotnych, pozbawionym pracy i chleba.

Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej, mieszkający w Toruniu, zebrali na rzecz bezrobotnych naszego miasta **kwotę zł. 83**. Kwotę tę przekazano na rachunek bankowy Towarzystwa niesienia pomocy bezrobotnym.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza

W ub. niedzielę o godz. 13 na torze ślizgawkowym B. T. W. u Patzera odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza między TKS'em a „Polonją" bydgoską.

Toruniacy o klasę przewyższali swych kolegów bydgoskich, którzy grali nadzwyczaj słabo zwłaszcza bramkarz.

Zawody zakończyły się wynikiem 5:0 dla TKS'u. Na wyróżnienie z drużyny toruńskiej zasługują Adolf Gumowski i bramkarz.

Bank Polski padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa

Toruński oddział Banku Polskiego padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa. Onegdaj do kas bankowych zgłosił się jakiś nieznany osobnik, aby wymienić kupony Państw. Pożyczki Konwersyjnej na sumę 325 zł. Kasjer kupony przyjął i pieniądze ich właścicielowi wypłacił.

Jak się potem okazało, kupony były misternie sfałszowane. Według informacji otrzymanych przez Oddział Banku Polskiego w Toruniu od oddziału Banku Polskiego w Bydgoszczy, ten sam osobnik sprzedał również w Bydgoszczy sfałszowane kupony tej pożyczki na sumę około 1500 zł. W Bydgoszczy podał ów osobnik, iż nazywa się Godlewski i pochodzi z Nakła.

Roczne walne zebranie Tow. Kupców Chrześcijańskich

W wtorek dnia 17 lutego 1931 r. o godz. 8 wiecz. na sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze nr. 9 odbędzie się Walne Roczne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich z następującym porządkiem obrad: Zagajenie, Odczytanie protokółów z ostatniego zebrania Walnego Rocznego i miesięcznego; Wybór marszałka; Sprawozdanie ustępującego Zarządu a) sekretarza b) skarbnika, c) komisji rewizyjnej; d) kasy pogrzebowej, e) prezesa Dyskusja nad sprawozdaniem; Absolutorjum; Uchwalenie preliminarza budżetowego; Wnioski do uchwał; Wybór nowego Zarządu: a) prezesa, b) członków Zarządu, c) komisji rewizyjnej. Wolne głosy i wnioski; Zakończenie.

Wnioski do Walnego zebrania należy składać pisemnie, Zarządowi najpóźniej 8 dni przed Walnem Zebraniem.

O ile nie przybędzie ustawą przepisana ilość członków, pół godziny później odbędzie się ponowne Walne Zebranie, uchwałomocne bez względu na ilość obecnych członków.

„Bogoojczyźnianym" politykom do pamiętnika

Idea chrześcijańska a zaciekłość partyjna — Cele i zadanie Tow. „Matka i Dziecko"

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej, w czasie obrad nad budżetem miasta na rok 1931-32 radna p. Doerfferowa zgłosiła wniosek o skreślenie z budżetu 1.200 zł. subwencji rocznej dla Towarzystwa „Matka i dziecko" ze względu na to, że jakoby „towarzystwo to opiekowało się jedynie osobami, którym „noga się poślizgnęła". Wniosek został olbrzymią większością głosów odrzucony, a „Słowo Pomorskie" skorzystało z tego incydentu, aby obrzucić pismo nasze zwyklemi insynuacjami na temat propagowania idei sprzecznych z zasadami wiary katolickiej.

Po uzyskaniu bliższych informacyj o „działalności Tow. „Matka i dziecko", stwierdzamy, że towarzystwo to bynajmniej nie zostało założone dla upadłych kobiet i ich nieślubnych dzieci. Wszystkie matki korzystać mają prawo z jego charytatywnej akcji.

Smutnym skutkiem obecnych stosunków po wojennych i upadku moralności jest fakt, że o miłosierdzie chrześcijańskie puka do drzwi Tow. „Matka i dziecko" wiele dziewcząt, które zbłądziły. Czyż należy pozostawić je strasznemu losowi i pozwolić, by do popełnionych już win dodawały zbrodnię **dzieciobójstwa lub samobójstwa z nędzy?** Jeżeli kościół katolicki nie odmawia nieślubnym dzieciom największej z łask, którą jest Sakrament Chrztu, jakiemże prawem społeczeństwo ma z akcji miłosierdzia chrześcijańskiego wykluczać te dzieci, skoro istnieją nawet towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Powtarzamy: Tow. „Matka i dziecko" **nie zostało założone specjalnie dla upadłych dziewczat i ma kapłana katolickiego w zarządzie.**

W związku z tą sprawą, redakcja nasza otrzymała od pani dr. B—skiej następujący list, który w całości zamieszczamy:

W obronie matek.

W związku z ostatniemi debatami budżetowemi w Radzie Miejskiej wyłaniają się propozycje, które zadziwiają możnością wprowadzenia walki partyjnej nawet na tak daleki teren, jakim jest Tow. „Matka i dziecko".

Cel Towarzystwa: opieka nad matką w pierwszym okresie (6—8 tygodni) po porodzie, danie jej możności wypoczynku, wzmocnienia się na siłach w tych trudnych chwilach, kiedy w warunkach domowych matka często zmuszona jest już w 2-gim —3-cim dniu po porodzie podnieść się i zająć domem i pozostałemi dziećmi — przemawia wystarczająco sam za siebie.

Pomoc tego rodzaju dla kobiet zamężnych jest niezmiernie cenna, cóż dopiero mówić o nieślubnych matkach dla których owe 6 tygodni stają się niejednokrotnie jedynym punktem oparcia, jedynym punktem wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazły. Przyszłość kobiety, której „poślizgnęła się noga" jest bardzo smutna. Doświadczenie dnia codziennego ukazuje nam obrazy tak straszne, jak zbrodnia zabójstwa własnego dziecka.

Wstyd, strach, jakże zaś często nędza i niemożność znalezienia pracy doprowadza nieślubną matkę do podrzucenia dziecka, lub nawet do morderstwa. Świadomość zaś, że istnieje instytucja, gdzie znajdzie opiekę i pomoc w najcięższych chwilach opuszczenia po porodzie, zapobiega częstokroć niedoli matki i zagładzie, mającego przyjść na świat dziecka.

Jakże trudno w takiej chwili wydawać sąd o grzechu owej kobiety, jak trudno zapomnieć o tym ojcu, którego nic nie obchodzi ani długi, 9-miesięczny okres ciąży, ani poród, ani dziecko, o którem często nie wie lub nie pamięta.

Cała odpowiedzialność spada na matkę, która samotna stoi wobec grzechu i jego konsekwencji. Na szczęście wyciągają się dłonie pomocne, nie opuszczają jej wszyscy, nie wszyscy ze wzgardą odwracają się od grzesznicy.

Idea chrześcijańska, której wyrazicielem jest świat katolicki, **wbrew złości i ciemnocie ludzkiej**, wciela się w życie — drobnym wyrazicielem tego jest niewątpliwie działalność Towarzystwa „Matka i dziecko".

Propozycja cofnięcia **100 zł.** miesięcznie **dla tego Towarzystwa była niezgodna z hasłami chrześcijaństwa**, najdziwniejszem zaś wydaje się argumentowanie tej propozycji **zasadami etyki katolickiej**.

Budzi się w bezstronnym obserwatorze chęć rzucenia odwiecznego, ewangelicznego pytania: **„Kto z Was bez grzechu jest, niech na nią rzuci kamieniem".**

Wiązanie całej sprawy z Boy'em Żeleńskim, Kaden-Bandrowskim i „nowatorstwami sanacyjnemi" dowodzi, **że zaciekłość partyjna potrafi zupełnie zaćmić zdrowy sąd o rzeczach.**

Dobrze się stało, że Rada Miejska m. Torunia w zrozumieniu istotnych zadań Tow. „Matka i dziecko" — wniosek o skreślenie subwencji odrzuciła.

Dr. Aniela Bogusławska.

Budżet miasta na rok 1931|32 w „nowej szacie"

Rada Miejska przyjęła budżet miasta w brzmieniu przedłożonem przez komisję

Na wstępie wczorajszego nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej radny p. inż. **Kołek** przedstawił Radzie budżet administracyjny w brzmieniu uchwalonem przez wybraną, z grona Rady Miejskiej komisję. Budżet administracyjny przedłożony Radzie przez komisję zamyka się po stronie dochodów sumą **3.778.946 zł**, po stronie wydatków sumą **3.752.184 zł.** Preliminarz budżetowy (budżet administracyjny) przedłożony przez Magistrat zamykał się w wydatkach zwyczajnych po stronie dochodów i wydatków sumami 3.942.000 zł. Budżet nadzwyczajny sumami 150.000 zł.

Zkolei zabrał głos generalny referent budżetowy r. p. **Schab**: „Komisja wybrana z łona Rady Miejskiej miała za zadanie zasadnicze tylko zredagowanie budżetu i przedstawienie go Radzie Miejskiej. Pracy tej dokonano. Cyfrowe wyniki uzgodnienia względnie zredagowania budżetu w myśl uchwał R. M. przedstawiają się następująco: Budżet miasta na rok 1931-32 a) wydatki 3.982.033 zł, b) dochody 3.761.972 zł, **deficyt zł 220.061.** Zgodnie z uchwałami R. M. dyferencja w budżecie Elektrowni a) liczniki **51.820 zł.** b) gazomierze 115.780 zł; razem 167.600, czyli deficyt wynosiłby zł 220.061 i 167.600, razem: złotych **387.661.**

Tak zestawiony w myśl uchwał Rady Miejskiej budżet jest o tyle lepszy od preliminarza przedstawionego przez Magistrat, że jest **więcej realny.** Komisja z tej sytuacji miała trzy wyjścia: 1) uznać, że należy przyjąć propozycję Magistratu bez zmian, 2) uznać deficyt, 3) podjąć się niewdzięcznej roli **„skrócenia budżetu".** Komisja postanowiła poddać szczegółowej analizie preliminarz i uchwały Rady Miejskiej i zaproponować Radzie budżet w „nowej szacie". Pracy tej komisja dokonała. Budżet przedsiębiorstw dostosowano do uchwał Rady Miejskiej, przyczem komisja stanęła na stanowisku, że **dalsze podwyżki stawek są niemożliwe.** Dalej komisja postanowiła 1) zwiększyć dochody przedsiębiorstw **drogą wprowadzenia oszczędności w ich eksploatacji, 2) obniżyć wszystkie rzeczowe wydatki do minimum, 3) obniżyć wydatki personalne przez a) skreślenie nowych etatów, b) zmniejszenie istniejących, c) komisja postanowiła nie uznać budżetu nadzwyczajnego.** Dzięki tym oszczędnościom osiągnięto budżet, który ma pewną podwyżkę, **przyczem zwiększono dość wydatnie budżet opieki społecznej.** Przedstawiony Radzie Miejskiej przez komisję budżet zamyka się po stronie dochodów sumą **3.778.946 zł**, po stronie wydatków sumą **3.752.184 zł.** Nadwyżka osiągnięta wynosi **26.762 zł".**

Budżet przedstawiony przez komisję, po wywodach referenta generalnego p. Schaba, Rada Miejska **przyjęła jednogłośnie.**

Następnie wybrano komisję uzgadniającą, w skład której weszli radni pp. **Schab, inż. Kołek, Maćkowiak, Rundt, Zarembski i Dybowski.**

„Dyktatura" p. Prezydenta

W dalszym ciągu wpłynął wniosek nagły w sprawie wyboru delegatów na Ziazd Związku Miast, który odbędzie się w najbliższych dniach w Krakowie.

P. prezydent Bolt zupełnie nieoczekiwanie oświadczył, iż „wybór" został już dokonany, a mianowicie Magistrat deleguje **dwóch członków** i zaprosił przedstawiciela Rady Miejskiej w osobie p. przewodniczącego mecenasa Michałka.

Treść i forma oświadczenia p. Prezydenta wywołały burzę. Radni głośno protestowali przeciw takiemu „wyborowi" delegatów. Padały głosy: „Na co jest w takim razie Rada Miejska?", „Magistrat robi co chce!" i t. p.

W dyskusji zabierali głos pp. radni **Schab — inż. Kołek — Maćkowiak i Makowski**, którzy w sposób zdecydowany przeciwstawili się decyzji Magistratu.

W atmosferze podniecenia padły propozycje skreślenia z budżetu składki do Związku Miast. Stanowisko Magistratu popierał jedynie radny p. **Antczak** (NPR).

W dłuższym wywodzie prawniczym p. prezydent Bolt usiłował uzasadnić decyzję Magistratu przepisami ordynacji miejskiej (Uprawnienie Magistratu do zastępowania miasta). Na wywody p. Prezydenta replikował radny p. **Schab**, dowodząc, iż w danym wypadku podstawą decyzji Magistratu mogły być jedynie postanowienia statutu Związku Miast o sposobie wyboru delegatów, a nie przepisy ordynacji miejskiej. W rezultacie radny Schab wniósł o wybór dwóch członków z łona Rady Miejskiej.

Rada Miejska wniosek ten uchwaliła i wybrała z łona Rady Miejskiej p. r. **Michałka i p. r. Schaba**, jako delegatów na wspomniany zjazd.

Dyskusja nad tą sprawą wyłoniła zasadniczą kwestję stosunku Magistratu do Rady Miejskiej. Incydent wczorajszy dowodzi, że między Magistratem a Radą Miejską panuje poważny rozdźwięk, oraz że Magistrat **nie docenia roli Rady Miejskiej** i nie zawsze liczy się z jej stanowiskiem.

Z miasta

— **Wielki dancing towarzyski** urządza w środę, dn. 11 b. m. o godz. 21 w Esplanadzie Koło Przyjaciół Harcerstwa. — Wiele atrakcyj, tańce premjowane. Panom Oficerom wolno brać udział w tańcach.

— **Walne zebr. Koła Przyj. Harcerstwa w Toruniu** odbędzie się w niedzielę, 22 lutego b. r. o godz. 17 w auli gimnazjum żeńskiego, ulica Wielkie Garbary. W razie braku wymaganego quorum odbędzie się następne posiedzenie pół godziny później w tym samym dniu. Porządek obrad podaje się w osobnych zawiadomieniach.

— **Wielka zabawa karnawałowa.** Dnia 14 lutego b. r. urządza Szkoła Podoficerska 63 p. p. wielką zabawę karnawałową w Tivoli. Początek o godz. 20. Wstęp dla pań 1 zł, dla panów 1,50 zł.

— **Sensacyjne zwycięstwo Czarnej 13-ki.** W dniu 8 b. m. rozegrany został mecz pingpongowy pomiędzy Czarną 13 a niepokonaną dotychczas druż. K. O. S. Grębocin, zakończony przy miażdżącej przewadze wynikiem 10:0 przy stosunku gemów 66:31.

— **Nadzwyczajne zebranie Zw. Leg. Polsk.** Oddz. w Toruniu odbędzie się dnia 12 lutego o godz. 19 w lokalu Kmdy Okr. Zw. Strzel., ul. Różana 5 (przecznica ul. Warszawskiej).

Zarząd.

— **Balik kostjumowy dla dzieci.** Rodzina Wojskowa urządza w niedzielę w lokalu Kasyna Garnizonowego (Żeglarska 8) balik kostjumowy dla dzieci z wieloma niespodziankami. Początek o godz. 15. Loterja fantowa. Bufet własny. Sala dobrze ogrzana. Kostjumy bibułkowe.

— **„Śledź towarzyski".** Sekcja towarzyska Rodziny Wojskowej i Zarząd Oficerskiego Kasyna Garnizonowego urządza dn. 17. b. m. w salach kasyna (Żeglarska 8) „śledź towarzyski" — dancing — bridge, na który uprzejmie wszystkich stałych bywalców kasyna zaprasza

Komitet.

Z klubu szoferów

W ub. sobotę w sali restauracji p. Pawlikowskiego odbyło się zebranie Klubu Szoferów filji Toruń, kótremu przewodniczył prezes wojewódzki p. **Oliwkowski.**

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych omówiono sprawę połączenia organizacji pomorskiej szoferów z organizacją pokrewną w Poznaniu. Długą dyskusję wywołała sprawa kasy pośmiertnej oraz sprawa spółdzielni warsztatowej.

Podgórz

— Łańcuch składek na bezrobotnych. Dr. Piotr Nowak wezwany przez p. nacz. poczty Daniela Szpica, wpłacił na bezrobotnych miasta Podgórza kwotę zł. 5 i wzywa ze swej strony do dalszych ofiar na ten cel pp. Marcelę Zielińską i Józefa Wierzbickiego.

— *O rewizję w K. K. O.* Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej radny Głogowski poruszył sprawę zajść jakie miały miejsce między radnym W. Skrzypnikiem a przewodniczącym Rady Kom. Kasy Oszczędności — p. Chronowskim po licytacji u p. Serafina.

Sprawa nie jest ponoć zbyt jasna, a na tle udzielanych kredytów p. Serafinowi przez K. K. O. i gwarancji poszczególnych osób doszło do niezbyt miłej wymiany zdań. Szkoda, że przewodniczący Rady miejskiej ks. Domachowski nie dołożył starań, aby sprawa ta niezbyt jasna doczekała się wyświetlenia i to właśnie na Radzie miejskiej. Mamy jednak wrażenie, że w niezdrowo stosunki w KKO. wkroczą władze nadzorcze zarządzając rewizję byłych stosunków w tej instytucji.

Działdowo

— *Jednodniowy kurs hodowli owiec.* Pom. Izba Rolnicza urządza bezpłatny jednodniowy kurs w Burkacie w sali oberży p. Schredera d. 17 lutego o godz. 14 po południu. Po wykładach przyjmowane będą zgłoszenia na Zakładanie stacji tryków.

— *Zebranie T. C. L.* Zarząd na swem posiedzeniu postanowił zwołać walne roczne zebranie na dzień 17 lutego br. o godz. 18 w Szkole Rzemieślniczej.

—*Tow. Właść. Nieruchomości* Na zebraniu urządzonym w „Hotelu Polskim" postanowiono zawiązać Towarzystwo właścicieli nieruchomości do którego przystąpiło 40 członków. Jednocześnie wybrano Zarząd w skład którego weszli: przewodniczący p. Dopczyński wiceprezes p. Krupiński, skarbnik p. Biernath Zebrani postanowili założyć kasę doraźną dla członków z wkładem 50 złotych.

— *Sprawozdanie z „Gwiazdki" w Ilowie.* Komitet Rodzicielski urządził dla dziatwy szk. i biednych „Gwiazdkę". Z powodu epidemji grypy gwiazdka odbyła się dopiero w styczniu. Zbiórka na ten cel dała bardzo dobry wynik. Zebrano razem 570 złotych. Wydano na gwiazdkę dla dzieci szkolnych 323,79 zł. dla biednych 258.50 zł., Dla biednych zakupiono 20 swetrów 23 pary ciepłej bielizny i 4 garniturki. W ten sposób przyniesiono pomoc 31 rodzinom najbiedniejszym.

Chojnice

— *Z życia Zw. Strzeleckiego* W dn 24 i 25 stycznia odbyła się uroczystość uczczenia 68 letniej rocznicy powstania Styczniowego. 24 I. o godz. 8.30 odprawiona została w kościele parafjalnym uroczysta Msza św. W Mszy św. wzięło udział 40 członków Z. S., pluton wojska i delegacje pp. Oficerów z 1 Baonu Strzelców.

Dnia 25 o godz. 14.30 odbyła się uroczysta Akademja dla wojska i dzieci szkolnych. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje oraz odegraną została sztuka p.t. „X Pawilon". Pod czas przerw przygrywała orkiestra 1 B. S.

Tegoż dnia o godz. 20-ej urządzona została też Akademja powtórnie dla Strzelców i zaproszonych gości.

Wysiłki oddziału Z. S. w Chojnicach spotkały się z pełnem uznaniem Obywateli miasta, którzy doceniając pracę kulturalną Strzelców wzięli gremjalny udział w uroczystościach.

Powoli i systematycznie starają się Strzelcy pracą swą wykazać, że żyją i głównym ich celem jest wychowanie wartościowych obywateli.

— *Z kursu Oświaty pozaszkolnej.* Od listopada r. b. istnieje tutaj Kurs Wieczorowy Oświaty Pozaszkolnej utworzony przez Wydział Powiatowy. Kurs rozwija się nadzwyczaj pomyślnie dzięki sprężystemu prowadzeniu przez kier. szkoły p. Jarzębskiego. Kurs liczy przeszło 40 wiernych uczestników pomiędzy którymi znajdują się także ludzie w podeszłym wieku.

W dniu 2 bm. urządził Kurs przedstawienie amatorskie p. t. „Na wymiarze" połączone z zabawą. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Amatorzy wywiązali się z ról doskonale o czem świadczyły huczne oklaski. Oprócz przedstawienia słyszeliśmy śpiewy chórowe i przemówienie p. kier. kursu p. Jarzębskiego, który przedstawił wartość i znaczenie Oświaty dawniej a dzisiaj.

Dalszy program wypełniła zabawa taneczna. Ludność Borzyszkowy i okolicznych wiosek wzięła gremjalny udział tak podczas przedstawienia jak i zabawy. Czysty zysk z zabawy przeznaczony został na Oświatę. W dalszej owocnej pracy Szczęść im Boże!

Jeden z obecnych.

Wiśle grozi całkowite zamarznięcie

W związku z silnem obniżeniem się temperatury oraz wzmożonym pochodem kry na Wiśle istnieje niebezpieczeństwo całkowitego zamarznięcia rzeki. Lodołamacze rady portu w Gdańsku od kilku dni *krążą w ujściu Wisły*, nie dopuszczając do zamarznięcia, które nastąpić może łatwo, a to dzięki małej świeżości wody w tem miejscu.

Lokalne zatory, tworzące się na przestrzeni Wisły pomorskiej łamie zarząd dróg wodnych w Tczewie przy pomocy własnego lodołamacza „Gabriel Narutowicz".

KARTUZY

— **Zebranie spółdzielni „Gęś Kaszubska"** odbyło się ostatnio w sali „Kaszubski Dwór" wobec licznie zebranych prezesów i delegatów Kółek Rolniczych. Na zebranie przybyli również członkowie zarządu powiatowego P. T. R. pp.: inż. Rożański, Bukowski, naczelnik wydziału Pomorskiej Izby Rolniczej Głębowicz, dyr. Zw. Rewizyjnego Bielecki, pow. instruktor Trojanowicz-Piotrowski i Góralski, oraz kier. spółdzielni „Gęś Kaszubska" Pisański. Zebranie zagaił p. inż. Rożański, poczem p. Pisański zdał sprawozdanie za rok 1930. Naczelnik wydziału P. T. R. p. Głębowicz w dłuższem przemówieniu podał różno szczegóły o korzyściach, które uzyskują rolnicy przystępując do spółdzielni. Zobrazował położenie zagranicą, gdzie rolnicy zawdzięczają spółdzielniom swój dobrobyt i gdzie przez spółdzielnie rolnictwo stoi na wyższym poziomie.

W dyskusji stwierdzono, że zawdzięczając spółdzielni „Gęś Kaszubska" ceny na gęsi w powiatach kaszubskich były w roku ubiegłym wyższe, niż w innych dzielnicach kraju.

Po przemówieniu dyr. Zw. Rewizyjnego p. Bieleckiego przewodniczący p. inż. Różański zamknął zebranie.

— **Osobiste.** Były sędzia sądu grodzkiego p. Jankowski z dniem 1-go b. m. przeszedł do adwokatury do Gdyni. W jego miejsce został przydzielony p. asesor Graeve z Poznania.

— **Walne zebranie Polskiego Ozorwonego Krzyża** odbyło się w czwartek, dnia 5-go b. m. Sprawozdanie zdała prezeska p. Paźniewska. — Stan kasy wynosił 3013,07 zł., na rok 1931 przechodzi 1983,23 zł. Jako delegata na walne zgromadzenie okręgowe w Toruniu wybrano kierownika szkoły p. Jasińskiego.

— **Posiedzenie Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.** odbyło się przy udziale licznych członków oraz p. starosty Bieńkiewicza. P. kpt. Nitecki przedstawił zestawienie kasowe za rok ubiegły. Obrót wynosił 23.000 zł. Wydano na inwestycje 8.000 zł., na zakup inwentarza 7.000 zł., na administrację 3.500 zł., na zawody 2.000 zł., na środki lokomocji 1.200 zł., drobniejsze wydatki 700 zł. W sprawie dalszej budowy strzelnicy małokalibrowej, przy której możnaby zatrudnić bezrobotnych, magistrat jest nieprzychylny, a przecież po 30 latach dzierżawy strzelnica przedstawiałaby wartość 60.000 zł. i przeszłaby na własność miasta. Na zakończenie omawiano sprawę loterji i jednodniówki jakoteż sprawę budżetu na rok 1931/32, który odesłano do sekcji gospodarczo-administracyjnej celem załatwienia.

KORONOWO

— *Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków* odbyło się przy udziale 58 członków i bardzo licznych gości, w dniu 1 lutego. — Wbrew poprzedniej uchwale w myśl której miało się ono odbyć dopiero dnia 2 lutego, zwołała je część członków Zarządu na 1 bm. Pomimo zwracania uwagi na nielegalność tego zebrania i inne nieformalności, jakich się ta sama część Zarządu dopuściła, zebranie się odbyło. Chodziło tu o walkę wytoczoną dotychczasowemu prezesowi, kpt. rez. Wiśniewskiemu, z powodu przekonań politycznych i dlatego część Zarządu już trzy tygodnie przedtem wysuwała swoich kandydatów. Oni to ściągnęli na zebranie pełno gości, którzy dodawali otuchy członkom a głos zabierali tacy członkowie, którzy dotąd nic wspólnego z towarzystwem nie mieli lecz chwalili się, że strasznie materjalnie i moralnie towarzystwo popierają. W tej atmosferze wybrano nowy Zarząd, lecz nie udała się sztuka, bo prezesem został obrany kupiec, Adamowicz, wcale nie zwolennik partji przeciwrządowej, który w swojem przemówieniu wyraźnie zaznaczył, że towarzystwo musi współpracować z władzami i z wojskiem.

— *Zabawa Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet* odbyła się dnia 1 lutego w sali „Grabina" Zabawa ta była z góry obmyślona, jako zabawa dla najbiedniejszych, tych, którzy w życiu swem żadnej przyjemności nie doznają. Zarząd Związku poprosił znane osobistości w Koronowie i okolicy jako protektorów zabawy którzy prawie wszyscy na zabawę przybyli. — Miło było każdemu uczestnikowi zabawy ujrzeć tam czcigodnego i powszechnie szanowanego ks. prałata Czaplewskiego, który przybył nie zważając na chorobę i oddalenie, aby okazać, że leży mu na sercu los najbiedniejszych. Ochocza zabawa przy udziale przeszło 300 osób przeciągnęła się do godz. 6 rano a listy i ustne podziękowania pod adresem Związku świadczą o jej potrzebie i radości, jaką ona wywołała. Czysty dochód w wysokości około 100 zł. zostanie użyty na pomoc dla rodzin bezrobotnych.

— *Posiedzenie Rady Miejskiej* odbyło się dnia 4 bm. Omawiano tam sprawę, która narobiła w mieście wiele hałasu. Kilku ojców miasta poruszyło sprawę zlikwidowania gimnazjum miejskiego, do czego powodów należy szukać w zajściach, które nic wspólnego ze szkołą i nauką nie mają. I może byłaby się sprawa udała, gdyby nie rozsądny głos jednego z radnych, który zaproponował rozstrząsanie tej sprawy dopiero po odbytej wizytacji szkoły przez kompetentne władze. Narazil się on przeto swoim współwyznawcom ale zyskał wiele w oczach obywatelstwa, które widzi, że szkoła od jakiegoś czasu się rozwija i jest dla miasta koniecznie potrzebną. Druga sprawa dotyczyła projektu przejęcia lecznicy miejskiej przez Powiatową Kasę Chorych. W tym celu wybrano komisję, która ma sprawę ostatecznie załatwić.

— *Zebranie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet* odbyło się dnia 4 lutego przy udziale 176 członkiń i kilkunastu gości a okazało ono, że praca Związku znajduje należytą ocenę u wielkiej części społeczeństwa, które pracę tę ocenia nie z punktu widzenia partyjnego, lecz z tego co Związek w krótkim czasie dla najbiedniejszych zdziałał. Uchwalono dać dla kuchni dla bezrobotnych 12 funtów słoniny, czyli okrasę do jednego obiadu, urządzić zabawę dla dzieci, w której przedewszystkiem kosztem bogatszych mają się zabawić dzieci najbiedniejsze, które nigdy w życiu zabawy nie widziały. Kurs białego szycia rozpocznie się dnia 16 bm. dla 30 uczestniczek a prowadzony on będzie bezpłatnie. Nic też dziwnego, że biedni widząc pomoc im okazywaną, zapisują się do Związku a liczba członkiń z dnia na dzień wzrasta. — Dotychczas udało się Zarządowi uzyskać pomoc lekarską dla najbiedniejszych za opłatą 40 gr. za wizytę, którą to opłatę uiszcza Związek a Wydział Opieki Społecznej Magistratu i Powiatowa Kasa Chorych wydają bezpłatnie lekarstwa. Dlatego, też mimo zwalczania Związku przez jednostki, wzrasta on, gdyż ludzie widzą w nim realną pracę, która przynosi korzyści.

Złotorja

— *Założenie Koła BBWR.* Dnia 8 bm. w Złotorji odbyło się zebranie członków i sympatyków BBWR. Celem zebrania było utworzenie Koła gminnego BBWR. Na zebranie przybyło około 70 osób. Na marszałka zebrania powołano wójta gminy. Po rzeczowych i serdecznych przemówieniach pp. Pławskiego i Trochy, zebrani jednogłośnie uchwalili gremjalne przystąpienie do BBWR. i utworzenie koła wójtownego, wybierając do zarządu tegoż koła pp. Malinowskiego na prezesa, Dąbrowskiego na wiceprezesa, Elżanowskiego na sekretarza i wójta gminy na skarbnika.

Szynwałd

— **Z Kółka Rolniczego.** Na zebraniu miesięcznem Kółka Rolniczego w Szynwałdzie uchwalono następującą rezolucję: „Rolnicy Szynwałdu i okolicy domagają się, ażeby Główny Zarząd P. T. R. w najkrótszym czasie zwołał nadzwyczajne zgromadzenie delegatów wszystkich Kółek Rolniczych, celem powzięcia ostatecznych i kategorycznych środków zaradczych przeciwko przyspieszającym katastrofę warsztatów rolnych, świadczeniom socjalnym, wysokim cenom za nawozy sztuczne, wysokim kosztom przewozu węgla i t. p. i t. p."

Jednocześnie powzięto uchwały co do znalezienia drogi wyjścia z nadmiernego ciężaru podatków państwowych i komunalnych.

HUMOR

KTO MA PŁACIĆ?

Briand spotkał się lat temu kilka ze Stresemanem w Thoiry. Poszli razem do restauracji na obiad. Po obiedzie, kiedy zbliżała się chwila odjazdu, Briand zawołał na kelnera chcąc uregulować rachunek. Wtedy uprzejmy Stresemann sięgnął skwapliwie po portfel. Ruchem ręki Briand wstrzymał go, mówiąc:

— Musimy rozdzielić pomiędzy siebie role, ja zapłacę za obiad i wino, a pan — długi reparacyjne.

Stresemann uśmiechnął się żałośnie i schował portfel do kieszeni.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe z dnia 9. II. 1931 r.

Tranzakcje.

St. Zjedn.	8,914—
Franki franc.	35.01—
Dewizy.	
Belgja	124,62—
Holandja	358,47—
Gdańsk	173.14—
Londyn	43.39—
Nowy Jork czeki	8.916—
Nowy Jork Kabel	8,925—
Paryż	35.00—
Praga	26.40—
Szwajcarja	172.41—
Sztokholm	239,13—
Wiedeń	125.40—
Włochy	46 74—
Berlin	212.19—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 9. II. 1931 r.

Żyto	16,25—16.50
Pszenica	18.75—19.50
Jęczmień przem.	19.00—20.50
Jęczmień browarowy	25.00—27.00
Owies	17.75—18.75
Mąka żytnia 65 proc.	26.25—31,00
Mąka pszenna 65 proc,.	33.00—36.00
Ospa żytnia	11.00—12.00
Ospa pszenna	12,50—13,50
Groch polny	26.00—29,00
Groch Wiktorja	25,00—30.00
Groch Folgera	26.00—29.00
Wyka	28.00—31.00
Seradela	55.00—62,00
Łubin niebieski	19.00—21,00
Łubin żółty	29.00—32,00
Peluszka	30.00—33.00
Słoma żytnia prasowana	2.40—2,,00
Siano luźne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 9. II. 1931.

żyto od stacji załad.	156.00—158,00
jęczmień browarowy	204.00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	190,00—204.00
owies	139.00—146,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	30.25— 37,50
mąka żytnia	23.50— 26,50
otręby pszenne	11,00— 11,25
otręby żytnie	9,50— 10,00
groch Wiktorja	21,00— 26,00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21.00
peluszka	22,50— 25,00
bób	17,00— 19,00
wytłoki suche	6.20— 6,50
wytłoki soya	12,80— 13,50
płatki ziemniaczane	15,80— 16,50
ziemniaki jadalne białe	1.00— 1.25

Przebieg targu spokojny.

Gdańska giełda zbożowa z dnia 9 lutego 1931 r. (Notowania nieurzędowe.)

Pszenica 130 funt. 13,30—13,40; 128 funt. 13 do 13,10; żyto 10,50—10,85; jęczmień browarowy 12,75—14; jęczmień pastewny 11,50—12,50; owies 11,50—12,50; groch Wiktorja 14—16; groch zielony 13—14,50; otręby żytnie 8,50; otręby pszenne 10—10,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk

Programy radiowe

WTOREK, DN. 10. 2.

Warszawa.

Godz. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu; 15.35 — 15.50 „Chwilka lotnicza" (o komunikacji, kobiecie i awiacji wogóle) — wygł. p. L. Dura; 15.50 — 16.10 „Odezwy państw wojujących do Polaków w r. 1914" — wygł. dr. Michał Sokolnicki; 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramof.; 17.15 — 17.40 „Rozwój i historja karykatury" — wygł. dr. Artur Schroeder; 17.45 — 18.45 Popularny koncert symfoniczny z Filharmon. Warszaw.; 18.45 — 19.10 Rozmaitości; 19.10 — 19.35 Muzyka z płyt gramof.; 19.30 — 19.35 Odczytanie programu na dzień następ.; 19.35 — 19.50 Prasowy Dzien. Radjowy: 19.50 Tran. z Teatru Wielkiego w Warszawie: „Poławiacze Pereł" opera G. Bizeta.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

11. 2. 31. o godz. 11 przed południem licytować będę w Lubiance za gotówkę: motor, transmisję, 2 tregery żelazne, 4 baseny, większy zbiornik do wody, 5 okien żelaz. Zbiór licyt. u p. Hejmanowskiego.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARGP RZYMUSOWY.

Dnia 10 lutego o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: siodło, lustro, bieliźniarkę, kanapę, bufet, worek pieprzu; o 12 przy Kaszowniku motor, wagę, bormaszynę, tokarnię. Dnia 11 lutego o 16 w Rudaku, Leśniczówka u Herynowskich: konie, kury, bryczkę, wóz, wagę, wialnię, magiel, maneż, sanki, szory, radjoaparat, centryfugę, rower, siodło, rower, różne sprzęty domowe, maszynę do szycia, lampę, różne książki, szkła, naczynia porcelanowe i niklowe, łyżki, widelce, noże srebrne, futro męskie, skóry sarnie, ubrania, wylęgarnię kur, i wiele różnych innych przedmiotów. 6520

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 lutego 1931 o godzinie 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: 2.000 kapeluszy męskich, 1.100 koszul męskich, 100 par trykotaży, bufet dębowy, szafę do rzeczy, 2 nocne stoliki, umywalnię z lustrem, radjoaparat 2 lampkowy, garnitur białych mebli, 17 obrazów, leżankę, 4 dywany, 2 pary firan, biurko, 2 fotele, 8 krzeseł, stół, maszynę do szycia. 6521

Piechowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11-go lutego o godz. 9-tej licytować będę w Rubinkowie u p. Kurtyki za gotówkę najwięcej dającemu: 3 krowy, maneż; o godz. 9,15 u p. Grochowskiego: 20 skrzyń inspektowych, 12 okien inspektowych, 1000 sztuk cegły, maciorę; o godz. 9,30 w Smolniku u p. Zembrzuskiego: bufet, szafę do rzeczy, lustro, biurko, stolik, kredens, źrebaka, klacz, powózkę; o godz. 10.45 w Złotorji u p. Jabs: maszynę do szycia; o godz. 11-tej w Grębocinie u p. Wolskiego: 10 lorek, 200 mtr. szyn do kolejki; o godz. 10,30 u p. Krakowiaka: lustro, szafę do rzeczy. 6522

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11-go lutego, o godz. 11-tej licytować będę w Grębocinie w F-e „Cegła" za gotówkę najwięcej dającemu: zegar dla stróża, 25 sztuk łat, wagę manometr, zegar do kontroli palaczów, tłoczarkę do flis, 39.500 szt. dran 3 do 6 cal., 10 lorek kompl., 10 wózków do cegły, 1500 mtr. toru do kolejki, 5 wózków do wożenia gliny, 12 zwrotnic; o godz. 14-tej w Młyńcu: kanapę, 2 fotele, lustro, szafonierkę, dywan, stół, obraz, 4 krzesła, umywalkę, konia, wóz, powózkę. Zbiór licytantów przed oberżą p. Koźlikowskiego. 6523

Janowski, komornik sądowy.

Uchwała. Postępowanie konkursowe do majątku kupca Stanisława Czarniaka w Toruniu ul. Szeroka 37 uchyla się, ponieważ ugoda przymusowa zawarta w terminie dnia 7. I. 1931 r. stała się prawomocną.

Toruń dnia 31 stycznia 1931 r. 6524

5 N. 5/30. **Sąd Grodzki.**

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem Aleksandra Iwasyka w Toruniu wyznacza się termin na dzień **12 marca 1931 r. o godz. 11** w sali nr. 7 Sądu grodzkiego w Toruniu z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie zgłoszonym wierzytelności. 2) sprawozdanie zarządcy masy z dotychczasowej działalności, 3) rozpatrzenie wniosku zarządcy masy co do likwidacji masy upadłościowej i zezwolenie na sprzedaż nieruchomości przy ul. Klonowicza 39. 4) wolne wnioski. Toruń, dnia 29 stycznia 1931 r.

5 N. 2/30 6525

21 **Sąd Grodzki.**

Uchwałą podpisanego Sądu z dnia 22. I. 1931 udzielono Firmie Młyn Motorowy Szymon Czech z Synami w Działdowie odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące. (6526

Działdowo, dnia 26 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki

3. N. 4/30.

Licytacja publiczna.

W sobotę, dnia 28 lutego 1931 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacja publiczna następujących materjałów nawierzchni loco składnica na stacji Kahlbude przy ładowni najwięcej dającemu za gotówkę:

1 pojedyńczy rozjazd prawy typu 6 d 1:9,1 pojedyńczy rozjazd lewy typu 6 d 1:9,5992 ton szyn typu 6 dla ca 90 m. b. toru. 29 szt. łapek typu 6,40 szt. łubków typu 6. 202 szt. otwartych podkładek 29 szt. płyt hakowych t. 6, 66 szt. śrub łubkowych t. 6, 590 szt. wkrętów 120 mm. 142 szt. wkrętów 150 mm, 2 wykolejnice z zamkami, 12.620 m^3 podrozjezdnic sosnowych i 0,8 m^3 materjału drzewnego.

Materjały nadają się do budowy bocznic. Najniższa cena sprzedaży winna wynosić guld. gdańskich 3500.

Materjały mogą być oglądane 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu na miejscu. Zarząd kolejowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (96

Gdańsk, dnia 28 stycznia 1931 r.

Oddział Drogowy Gdańsk.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Nowem i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom XXXI karta 655 na imię rolnika Piotra Wiśniewskiego i żony tego Reginy z d. Banieckiej z Miejskiego Trylu na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostanie dnia 10 kwietnia 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość Nowe tom XXXI karta 655 zapisaną jest pod artykułem 484 matrykuły podatku gruntowego i nr. 534 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: zagroda włościańska w Miejskim Trylu z domem mieszkalnym, stainią stodołą, podwórzem i rolą. Oznaczenia położenia: łąki włościańskie, karta mapy 1.3 parcela nr. 167/23 powierzchnia 2 ha 19 a 98 m^2, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 8.08 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 30 marek Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 listopada 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach Tych którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (6527

Sąd Powiatowy.

3. K. 20/30.

BIURA

Powiatowego i Miejskiego Sekretarjatu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

(B.B.W.R.)

mieszczą się przy ul. Bydgoskiej 33 II p. telef. 408. 6473

Godziny urzędowe od 16—20.

Kierownik Sekretarjatu przyjmuje od 16—18.

Porad prawnych dla członków udziela się od 16—18

Zgubiono

dowód osobisty, licencję domokrążną wydaną Feliksowi Karlińskiemu przez Starostwo limanowskie. Znalazca zechce zwrócić Radomsko, św. Rozalji 2. 6516

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Gdyni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. Zb. ust. pr. str. 221 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1931 r. o godz. 9½ i ewentl. w dniach następnych zbierze się w Gdyni w sali posiedzeń Rady Miejskiej — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, podlegające wywłaszczeniu pod budowę ulic w m. Gdyni z mocy art. 43 i 171 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli — Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 w myśl planu serja II. zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych decyzją z dnia 30 sierpnia 1828 r. L. VIII — 3028/28.

W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczeniu grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 504

Toruń, dnia 5 lutego 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pom.

6469 **(—) Łuczak**

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej (Dzień Aktora) **Miłość bez grosza** Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego

W środę, 11 dnia bm. o godz. 20-tej **Wesele w Hollywood** Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20-ej występ gościnny JERZEGO MARRA (bohatera polskiego filmu) **X. Y. Z.** (Karuzela miłości) Komedja w 3 aktach w przekł. Krzemińskiego

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny

Telegramy
Z ostatniej chwili

Minjaturowa rewolucja na Maderze
z powodu zakazu importu mąki zagranicznej

Funchal, 10. 2. (Pat). W czasie rozruchów, wynikłych na tle **zakazu importu mąki zagranicznej**, zdemolowano dwa młyny. **4 osoby zostały zabite**, w tej liczbie jeden **policjant**. Przybyli z Lizbony wysoki komisarz i nowo mianowany gubernator zaopatrzeni w odpowiednie pełnomocnictwa **dla zlikwidowania zatargu**. Towarzyszy im **eskorta wojskowa**. Do portu w Funchal **przybył kontrtorpedowiec**. Dekret w sprawie zakazu przywozu mąki zagranicznej **został** chwilowo **zawieszony**. Praca **została** podjęta, manifestacje jednak **trwają w dalszym ciągu**, chociaż mają przebieg spokojny.

Londyn, 10. 2. (Pat). Niektóre dzienniki londyńskie poranne podały **alarmującą wiadomość o zaburzeniach na Maderze wskutek** strajku generalnego w **Funchalu, wywołanego** dekretem o zakazie przywozu mąki zagranicznej. Twierdzono nawet, że pancernik brytyjski „Malaya" otrzymał rozkaz udania się z **Gibraltaru na Maderę celem ochrony zagrożonego mienia obywateli brytyjskich** przeważnie z kół arystokracji i plutokracji angielskiej, mieszkających w Funchalu w liczbie około 200 osób. Według informacji, zasięgniętej przez korespondenta P. A. T. bezpośrednio w admiralicji angielskiej, wiadomości prasowe są **znacznie przesadzone**. Informacje kół miarodajnych brzmią, że **spokój w Funchalu został przywrócony**. Dekret o podwyżce cen chleba **cofnięty i strajk generalny odwołany**. Pomimo zaburzeń sobotnich, które spowodowały **śmierć kilku osób**, sytuacja kuracjuszy w hotelach nie **była ani na chwilę zagrożona**. Pancernik **„Malaya"** zostaje w dalszym ciągu w Gibraltarze.

Sowiety w komisji paneuropejskiej
Zgodziły się na współpracę lecz wysuwają już teraz zastrzeżenia

Moskwa 10. 2. (PAT). Rząd sowiecki przyjął zaproszenie komisji studjów nad unją europejską do wzięcia udziału w jej pracach.

Litwinow w odpowiedzi swej do sekretarjatu Ligi Narodów zaznaczył że rząd zastrzega sobie zajęcie ostatecznego stanowiska wobec przyszłych prac komisji do czasu otrzymania niezbędnych wyjaśnień i zapoznania się z pracami komisji oraz istotnym charakterem planowanej przez komisję unji europejskiej.

Pod hasłem oszczędności
Urzędom państwowym nie wolno przyjmować nowych urzędników

(z) **Warszawa**, 10. 2. (Tel. wł.). Ze względu na konieczność **ograniczenia do minimum wydatków** osobowych w administracji państwa **urzędy państwowe nie mają obecnie prawa przyjmować nowych urzędników** na miejsca opróżnione wskutek zgonu, lub odejścia urzędnika. Obowiązki po tym urzędniku urząd państwowy musi wykonać **przy pomocy zespołu urzędników**, którzy są zatrudnieni. **Przyjęcie nowego kandydata zależne jest od zgody Prezydjum** Rady Ministrów.

Hitlerowcy i komuniści terroryzują Reichstag
Grzechotki i kocia muzyka symbolami dzisiejszych Niemiec

Berlin, 10. 2. (PAT.). Wczorajsze przedpołudniowe obrady **Reichstagu** zostały przerwane z powodu **braku quorum**, ponieważ przedstawiciele frakcji **hitlerowskiej**, komunistycznej i niemiecko-narodowej oraz części grupy Landvolku **opuścili posiedzenie**.

Hitlerowcy i komuniści również po wznowieniu obrad kontynuowali swą taktykę obstrukcyjną. Po dłuższej dyskusji uchwalono ograniczyć czas przemówień. Wśród niebywałej wrzawy i obelg, rzucanych z ław hitlerowskich i komunistycznych w stronę prezydjum, rozpoczął przemówienie poseł **centrum Bell**, uzasadniając projekt frakcji prorządowej w sprawie reformy regulaminu obrad. W tym momencie jeden z komunistów złożył na stole prezydjum hełm policyjny oraz pałkę gumową. Komuniści przynieśli ze sobą **grzechotki**, urządzając kocią muzykę mówcy. Prezydent Loebe zmuszony był zarządzić wykluczenie kilku obstrukcjonistów z udziału w obradach na szereg posiedzeń.

Polski lot dookoła Afryki
Lotnicy polscy w Budapeszcie — Odlot z Gyoma nastąpi jutro

Budapeszt, 10. 2. (PAT.). W niedzielę bawili tu dwaj lotnicy polscy, odbywający raid Warszawa — Afryka kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz. Obaj lotnicy wystartują z Gyoma po otrzymaniu **nowego zbiornika**, gdyż dotychczasowy uległ uszkodzeniu w czasie lądowania. Odlot nastąpi prawdopodobnie w środę wczesnym rankiem, o ile tylko warunki atmosferyczne pozwolą na start.

Zmiany w ustawie o monopolu zapałczanym

(z) Warszawa, 10. 2. (Tel. wł.). Wczoraj ukazało się **rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wykonania ustawy o monopolu zapałczanym.** Zabroniony jest obecnie wywóz zapałek z kraju, przywóz z zagranicy, oraz wywóz z kraju taśmy drzewnej na pudełka do zapałek. Wyjątek stanowią zapałki, **przywożone z zagranicy przez podróżnych na osobisty użytek**, w ilości 2 pudełek i 1 zapalniczki na osobę.

W postanowieniach przejściowych rozporządzenie przewiduje, że wszystkie **zapalniczki, oprócz złotych, srebrnych i elektrycznych, oraz** przeznaczonych do umocowania **w samochodach**, podlegają w okresie od 31 stycznia r. b. do 1-go grudnia r. b. opłacie w wysokości **10 zł. od 1 zapalniczki kieszonkowej, 25 zł. od ściennej.**

Król Albanji kupuje willę po królu belgijskim

Medjolan, 10. 2. (PAT.). Donoszą z Bellagio nad jeziorem Como, że wysłannik króla Albanji, Achmeda Zogu I pertraktuje obecnie o **nabycie prześlicznej willi nad jeziorem Como, która należała kiedyś do króla Leopolda belgijskiego**, który tutaj spędzał miesiące letnie. Cena żądana przekracza sumę **4 miljonów lirów.**

Trzęsienie ziemi w Austrji

Wiedeń 10. 2. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Insbrucku, że w Namlos odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi, od którego zarysowało się wiele domów Wieża kościoła, — który ucierpiał już wskutek trzęsienia ziemi w październiku zarysowała się jeszcze mocniej. Trzęsieniu ziemi towarzyszył silny łoskot podziemny.

Genewa realizuje postulaty warszawskiej konferencji rolniczej

Genewa, 10. 2. (PAT.). Wczoraj zebrał się **specjalny komitet dla sprawy kredytu rolnego.** Zadaniem tego komitetu jest szczegółowe opracowanie planu stworzenia **międzynarodowego instytutu dla kredytu rolnego**, by w ten sposób **posunąć naprzód dezyderaty warszawskiej konferencji rolniczej z 1930 r.** W komitecie bierze udział delegat polski p. Feliks Młynarski

Szalapin contra rząd sowiecki
Sąd francuski skazał przedstawiciela sowieckiego na 10000 fr. odszkodowania

Paryż 10. 2. (PAT). Sąd handlowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie wytoczonym przez znanego śpiewaka Szalapina przeciwko rządowi sowieckiemu za ogłoszenie bez jego zezwolenia jego pamiętników i wydanie ich w tłumaczeniu na język francuski. Na mocy tego wyroku *szef sowieckiego przedstawicielstwa handlowego we Francji został skazany na zapłacenie odszkodowania w wysokości 10 000 franków.* Francuski wydawca przekładu wymienionych pamiętników został również skazany na zapłacenie odszkodowania w wysokości 10000 franków, oprócz tego sąd zarządził konfiskatę przekładu francuskiego.

Zwycięstwo socjalistów w Barcelonie

Barcelona, 10. 2. (PAT.). Wybór członków robotniczych komitetu rozjemczego przeszedł spokojnie, przyczem zwycięstwo odniosła katalońska koalicja socjalistycznych syndykatów czerwonych.

Okropny dramat rodzinny pod Berlinem
Szaleniec wymordował całą swoją rodzinę

Berlin, 10. 2. (Pat). Miejscowość **Gelsdorf pod Berlinem** była ubiegłej nocy **widownią krwawej tragedji rodzinnej.** Robotnik Fahlmer w następstwie szału **wymordował całą swą rodzinę.** Zamknąwszy się w domu, **wystrzałami z rewolweru położył trupem żonę swą, dwoje nieletnich dzieci, matkę i siostrę.** Szwagra, wracającego do domu **postrzelił ciężko, a następnie odebrał sobie życie.**

„Koło śmierci" na robotników
Bezrobotni w Sowietach nie otrzymują zapomóg — Bezrobotny skazany jest na śmierć głodową

Sowiety zniosły zapomogi dla bezrobotnych, motywując to tem, że w ZSSR. bezrobotnych **zupełnie niema.** Oczywiście prasa sowiecka, ogłosiła to jako olbrzymi sukces socjalny sowietów „potrafili zlikwidować bezrobocie w swem państwie, podczas gdy w krajach kapitalistycznych, głoduje 10 miljonów bezrobotnych". Zdemaskowało tą obłudliwość oświadczenie, opublikowane w tych dniach, przez prezydjum sowietu moskiewskiego, które mówi, że pomimo oficjalnego usunięcia bezrobocia, istnieje jeszcze w Rosji sowieckiej t. zw. **bezrobocie nielegalne**, o którem najlepiej świadczą niezliczone prośby o zapomogi, zanoszone przez bezrobotnych. Prezydjum związku sowieckiego, poleca wszystkim organizacjom zawodowym w okręgu moskiewskim, **aby nie wypłacały zapomóg**, lecz wszystkich ubiegających się o wsparcie zatrzymywano i odtransportowywano **do wskazanych miejsc, które zgłaszają zapotrzebowanie na robotników.** Ci bezrobotni, którzy nie zgodzą się na wyznaczoną im pracę, **winni być z organizacyj zawodowych usunięci, bez jakiejśkolwiek zapomogi.** Prezydjum nakazuje, aby w ten sposób usunięto w przeciągu **10 dni t. zw. „bezprawne bezrobocie".**

Tak więc, jednem pociągnięciem pióra, usiłuje rząd sowiecki zlikwidować bezrobocie, **pozbawiając robotników członkostwa w organizacji zawodowej.** Ponieważ w ZSSR. wszyscy robotnicy i urzędnicy powinni być członkami organizacyj zawodowych i ponieważ oficjalna statystyka, uwzględnia tylko bezrobotnych **zorganizowanych**, władze posunięciem **tem chcą** nadać sprawie pozory, że **w Sowietach bezrobotnych zupełnie niema.**

Zachodzi jednak pytanie, w jakiej sytuacji. znajdą się wykluczeni z organizacyj bezrobotni? Kto nie jest członkiem organizacji, **nie** otrzyma pracy, a członkiem organizacji może być tylko ten, który pracuje.

Sytuację tę, nazywają w Rosji sowieckiej **„kołem śmierci".** Według hasła komunistycznego, kto nie pracuje ten nie powinien jeść, więc **o ile nie chce zginąć z głodu musi kraść i rabować.** Wykluczeni z organizacji, **to nie** ludzie leniwi, którym się nie chce pracować. Zdarza się niekiedy, że robotnikowi przydzielają pracę, **na której zupełnie się nie zna, i której nie może przyjąć.** Jeżeli bowiem **fryzjera wyślą do pracy w kamieniołomach**, to ręce jego nie przyzwyczajone do takiej roboty, stracą zdolność do **wykonywania** w przyszłości pracy fryzjerskiej, tak samo, jak **introligator**, pracujący **w charakterze kowala, lub drukarz**, kujący **węgiel** w kopalni.

Twierdzenie więc jakoby władze sowieckie osiągały sukcesy na polu socjalnem i jakoby w Rosji sowieckiej nie było bezrobotnych, **jest czczą demagogją.** Robotnik wyrzucony z organizacji, aby nie musiano mu wypłacać zapomogi, jako bezrobotnemu, uważany jest za człowieka pozbawionego praw i **skazany jest na śmierć głodową.**

Ameryka ogranicza zbrojenia morskie lecz rozbudowuje lotnictwo

Waszyngton, 10. 2. (Pat). **Zmniejszenie sił morskich** w przyszłym roku skarbowym stało się niewątpliwem, gdyż izba reprezentantów otrzymała od komisji kredytowej projekt ustawy budżetowej, przewidującej **kredyty** w wysokości **344.342.000 dolarów, czyli o 36.310.090 mniej, niż w roku ub.**

Znaczne oszczędności osiągnięte zostaną przez **zaniechanie budowy 3 pancerników**, które były przewidziane w układzie morskim oraz przez **redukcję personelu z 84.709 na 79.709.**

Na lotnictwo cywilne przewidziane są **kredyty w wysokości 31.140.000 dolarów, czyli o 1.180 000 dol. mniej,** niż w roku ub. Lecz program rozbudowy lotnictwa w przeciągu najbliższych lat 5 przewiduje, iż w początku przyszłego roku budżetowego **liczba aeroplanów doprowadzona zostanie do tysiąca.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżk
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . 50 "
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . . . 10 "
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upad . . . nowy druk
przepisane miejsce ogłoszenia administracja n...

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński. Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską i . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma